SPIS
I TREŚĆ DOWODÓW

Z STRONY

SZANIECKIEGO

STANOWIĄCYCH ZARAZEM OBRONĘ

MARGRABIEGO MYSZKOWSKIEGO

i innych, przez

ALEXANDRA HRABIĘ WIELOPOLSKIEGO

do Appellacyi wspólnie powołanych

W SPRAWIE

przez Tegoż Appelluiąc[...]o

O NIEWAŻNOŚĆ SPRZEDAŻY

Dóbr z Ordynacyi Myszkowskich

przed

SĄD APPELLACYYNY KRÓLESTWA POLSKIEGO

WYTOCZONÉY

A w WYDZIALE III. TEGOŻ SĄDU

wprowadzonéy.

Niech za nas mówią Dokumenta.
Zaappellowani.

ZA POZWOLENIEM CENZURY RZĄDOWEY.

WARSZAWA
1829.

SPIS I TREŚĆ DOWODÓW

z strony

ZAAPPELLOWANEGO SZANIECKIEGO EXPROMITTENTA JOZEFA JANA NEPOMUCENA MARGRABIEGO MYSZKOWSKIEGO WSPIERAJĄCYCH ZARAZEM OBRONĘ INNYCH WSPOŁZAAPPELLOWANYCH.

PODZIAŁ KATEGORYCZNY.

DZIAŁ I.

Dowody przekonywaiące o prawności i prawości kupna i sprzedaży dóbr z Ordynacyi Myszkowskich, przez iéy właściciela i po[illegible] dokonanéy.

DZIAŁ II.

Dowody oddalaiące wszelkie rosczenia, żądania i podawania do Króla i Władz Rządowych, poboczněy familiy Wielopolskich, w któréy Imieniu proces prowadzi Powód, Alexander Hr. Wielopolski.

DZIAŁ III.

Dowody z Erekcyów Ordynackich, z Prawodawstwa Polskiego, francuzkiego i innych, przekonywaiące, iż posiadacz fideikommissu czyli Ordynacyi, iest iedynym iéy właścicielem, zwlascza przy iéy rozwiązaniu, iako ostatni Posiadacz.

DZIAŁ IV.

Wyroki Sądu Seymowego Polskiego i Sądu Kassacyinego francuzkiego, przyznaiące własność dóbr Posiadaczowi fideikommissu.

DZIAŁ V.

Zdania rozmaitych Pisarzy, wyięte doslownie z ich dzieł, dowodzące, że posiadacz iest właścicielem fideikommissu i że za wprowadzeniem Kodexu, Maioraty *ipso iure* — są rozwiązane, a posiadaczowi wolno iest sprzedać dobra.

Poddział 1.

Zdanie Pisarzy, że Maioraty Niemieckie, niepochodzą z praw Rzymskich.

P o d d z i a ł 2.

Zdania i dowody, że Ordynacye Polskie, równie iak Maioraty francuzkie, hiszpańskie i inne, maią zasadę i naturę fideikommissów Rzymskich.

P o d d z i a ł 3.

Zdanie Pisarzy, że wrazie wątpliwym — Czyli fideikommiss, iest w swéy mocy, lub nie? — zawarta w téy mierze ugoda, iest niewzruszoną: oraz że syn zawieraiącego oyca tęż ugodę, przeciwko niéy działać nie może.

D z i a ł VI.

Zdania Pisarzy o szkodliwości dla Kraiu Ordynacyów, Maioratów, fideikommissów i tym podobnych Instytucyy.

DOWODÓW DZIAŁ I.

KTÓRE PRZEKONYWAJĄ, ŻE KUPNO I SPRZEDAŻ DÓBR Z ORDYNACYI MYSZKOWSKICH PRAWNIE I GODZIWIE NASTĄPIŁA.

1. *Traktat Pokoiu*, pomiędzy Cesarzem Austryackim a Cesarzem Francuzów, zawarty w Wiedniu dnia 14 Października 1809 r.

Traktat ten w Artykule II. ogłoszony iest za wspólny z pomiędzy wielu Monarchów i dla Króla *Saskiego*, a w Artykule III. Ustępie 4 Cesarz Austryacki odstępuie mu, dla połączenia z Xięstwem Warszawskiem, całéy Galicyi Zachodniéy. W téy prowincyi właśnie Ordynacya Myszkowskich była położoną.

W Artykule X Ustępie 1 Cesarz Francuzów zobowięzuie się wyiednać Amnestyą czyli przebaczenie dla mieszkańców Tyrolu i Voralbergu pod panowanie Bawaryi wracaiących.

W ustępie 2*gim* obowięzuie się Cesarz Austryacki udzielić podobnąż amnestyą mieszkańcom Galicyi Wschodniéy, którzy wracaią pod iego panowanie.

W ustępie 3, dla pierwszych i drugich udzielona iest wolność wyniesienia się z maiątkiem z kraiu, w przeciągu lat sześciu, w osnowie następuiącéy:

„Mieć oni będą przez lat sześć wolność, rozrządzenia swoią „własnością iakiéy bądź natury, sprzedać swe dobra ziemskie, „nawet te, które są uważane za niemogące bydź sprzedane, „iako to *fideikommissa i Maioraty*, opuścić kray i wyprowa„dzić szacunek téy sprzedaży, lub innego rozrządzenia, w pie„niądzach gotowych lub w funduszach innéy natury, bez opła-

„ty podatku wywozowego i bez doznania iakiéy bądź trudno-„ści lub przeszkody —.(a)

W ustępie 4, udzielona iest ta sama wolność dla mieszkańców prowincyy *odstąpionych*, pomiędzy któremi iak wyżéy w Artykule II. wymienionymi, znayduie się szczególniéy *Galicya zachodnia*, a w téy *fideikomiss*, *Maiorat* czyli *Ordynacya Myszkowskich*. Słowa tego ustępu są:

„Ta sama wolność i na ten sam przeciąg czasu, iest nawzaiem „zachowana dla mieszkańców i właścicieli dóbr ziemskich, „przez Traktat niniéyszy *odstąpionych prowincyy* (b)."

2. *Podanie Margrabiego Myszkowskiego*, do Króla Jmci Saskiego, z dnia 5 Marca 1812.

Podanie to zawiera prożbę:

1. „Na mocy Artykułu X. Traktatu Wiedeńskiego, o dozwolenie „wyprzedania się zupełnego i wyprowadzenia się z Xięstwa „Warszawskiego do Cesarstwa francuzkiego."

2. „O utworzenie nowego Maioratu na milionie złp. dla następcy „swego."

3. *Dekret Królewski*, z dnia 21 Marca 1812.

Król odsyła podanie Margrabiego do Rady Ministrów, żądaiąc „względem przedmiotu i kondycyi niem obiętych, rapportu téyże „Rady."

4. *Opinia Ministra Sprawiedliwości* z dnia 15. Kwietnia 1812. Radzie Ministrów na żądanie iéy dana, w słowach:

„dać opinii z Urzędu niemogę: iest albowiem żądanie Margra-„biego, wyiątkiem od reguł powszechnych i zasadza się iedynie „na zawartym Traktacie między Francyą i Austryą. — *Tam gdzie* „*dyplomatyczne działania stanowcze zachodzą*, *prawa obalić tego* „*mocy niemaią.* — W ogóle zatém zdanie moie oświadczyć tylko „mogę. — Skoro widzę że zamiar iest Margrabiego zapłacić długi, „zostawić pewną ilość familii, iako też i Córce — że się gruntuie „na Traktacie. — Niesądzę, żeby można prośbie iego odmówić."

5. *Opinia Rady Ministrów*, z dnia 12 Kwietnia 1812.

„Że traktat dotyczyć się tylko może wynoszenia się do Austryi, „kwestya zaś Maioratu iest ważna i ogólna, że powinna bydź dy-„skutowana w Radzie Stanu."

6. *Dekret Królewski*, z dnia 30 Kwietnia 1812, przez który Król odsyła podanie Margrabiego do Rady Stanu, żądaiąc: „względem

---

(a) Ils auront pendant six ans la liberté de disposer de leurs propiétés de quelque nature qu'elles soient, de vendre leurs terres même celles qui sont censées inaliénables, comme les *Fidéicommis* et les *Majorats*, de quitter le pays et d'exporter le produit de ces ventes ou dispositions, en argent comptant ou en fonds d'une autre nature, sans payer aucun droit sur leur sortie et sans éprouver ni difficulté, ni empêchemens.

(b) La même faculté est réciproquement reservée aux habitans et propriétaires des pays cédés par le présent traité, et pour même espace de tems.

„zamierzonego wyprzedania się z powodu natury własnościów ia-
„kie Margrabia Myszkowski w Xięstwie Warszawskiem posiada,
„iako i co do utworzenia Maioratu nowego, przedstawienia i
„opinii."

7. *Opinia Rady Stanu*, z dnia 6 Czerwca 1812.

a, że niema wątpliwości, iż Margrabia z mocy Traktatu, ma pra-
„wo bezwarunkowe wyprzedania się.

b, co do utworzenia nowego Maioratu, gdy stosownie do ustępu 3
Art. 896 K. C. niema iescze Statutu Organicznego w téy mierze
przeto należy wprzódy Statut postanowić.

8. *Podanie powtórne Margrabiego do Króla*, z dnia 15 Maia 1812 w którem prosi o przyspieszenie decyzyi, w przedmiocie zamierzonego wyprzedania się.

9. *Dekret Królewski*, z dnia 8 Czerwca 1812. wydany na naleganie Margrabiego, nim opinia Rady Stanu do odesłania wygotowaną została.

Postanowienie iego dosłowne następuiące: „stanowiemy iż bez „uwlóczenia w niczem sposobowi, którym familiia Wielopolskich e-„wentualnie powołana do sukcessyi Maioratu Pińczowskiego, mo-„głaby praw swych dochodzić, *o ile te prawa są iescze teraz w* „*swéy mocy;* niema bydź, stosownie do wyraźnego brzmienia Ar-„tykułu 10 Traktatu Pokoiu Wiedeńskiego pod dniem 14 Paździer-„nika 1809 zawartego, czyniona z strony Rządu naszego Xięstwa „Warszawskiego żadna trudność ani przeszkoda do sprzedania dóbr „należących do powyższego Maioratu Pińczowskiego, ani do wy-„prowadzenia wartości z ich sprzedaży, czyliby ta przeyść miała „do Państw Austryackich czyli też żeby miała zostać przeniesioną „do Francyi lub gdzie indziéy. Dopełnienie ninieyszéy Naszéy „woli, Ministrom naszym Xięstwa Warszawskiego a w szczegól-„ności Ministrowi Sprawiedliwości zalecamy."

Uwaga. Słowa Dekretu: „ bez uwlóczenia w niczem sposobowi, którym familiia Wielopolskich i t. d.;" dały powód do głośnych żądań i sprzeciwień téyże familii, które przez ugodę, niżéy przywiedzioną, załatwione zostały, a pomimo tego dzisiéyszego Powoda do processu zachęciły, niezastanowiwszy się gruntownie czego istotnie żąda.

Wiemy, iż żadna familiia, ani żaden iéy członek, Ordynacyi tworzyć nie może, bez woli i szczególnego na to zezwolenia naywyższéy władzy kraiowéy. Monarcha więc daie na Ordynacyą przywiléy, a familiia, lub ieden z niéy, daie pod tę ordynacyę dobra.

Przywiléy zatem, iest prawem monarchicznem (jus majestaticum) a dobra własnością familii, albo iednego. Skoro Monarcha cofa przywiléy, używa prawa sobie służącego, nienaruszaiąc bynaymniéy praw familiynych, ieżeli służą iéy iakie do dóbr które dotąd pod przywileiem zachowane były, a odtąd wolnemi zostały.

Otóż Król Saski, iasno bardzo w Dekrecie powyższym rozróżnił te prawa, gdy postanowił, że nieubliżaiąc prawom familii z

warunkiem *o ile są w swéy mocy*, dobra Maioratu sprzedać dozwała, czyli co iest iedno, Przywiléy broniący dotąd sprzedaży, cofa, a tém samém Ordynacyą znosi: czyniąc to wszakże na mocy Traktatu politycznego.

To wyiaśnienie istotnéy różnicy, powinnoby wywieść z błędu P. Wielopolskiego, że nieuwlaczanie prawom familii, zwłaszcza warunkowe, *o ile są w swéy mocy*, nie ściąga się bynaymniéy, do cofnionego przywileiu Ordynacyi, ale iedynie do dóbr z pod Ordynacyi uwolnionych. Jeżeli więc sądzi, że ma bliższe od Margrabiego do ich własności prawo; ieżeli sądzi, że Margrabia winien się dzielić, a z tych Działów większéy spodziewa się schedy, aniżeli szczodrobliwość Margrabiego, Oycu iego udzieliła; w takim razie miałby właściwą do Sądów drogę, bo byłby spór o moie i twoie (de meo et tuo). Spór zaś dzisieyszy, o unieważnienie Aktów, Ordynacyą iakoby zmnieyszaiących, nie iest sądowym sporem. Sąd nie rozpoznaie Dyplomatycznych Aktów. Stosunek Traktatu do Ordynacyi, uznał iuż iak naywyraźniéy w Dekrecie niniéyszym Król Saski, iako iedyna w téy mierze przyzwoita władza.

10. *Reskrypt Ministra Sprawiedliwości*, z dnia 15 Czerwca 1812. Zawiadamiaiący Margrabiego, iż mu Monarcha, Dekretem, który dołącza w kopii: „dozwala nayłaskawiéy sprzedania dóbr do Maioratu Pińczowskiego należących."

Uwaga. Dekret Królewski, iak osnowa iego przekonywa, stylizowany iest do Rządu, nie do Margrabiego. Ministrom Rząd składaiącym, a w szczególności Ministrowi Sprawiedliwości, wykonanie go iest polecone. Dopełniaiąc przeto woli Królewskiéy, tenże Minister zawiadomia Margrabiego, o zapadłéy na podanie iego Naywyższéy Decyzyi. On naywłaściwszy tłómacz woli Monarszéy, bo iemu wykonanie iéy polecone. Reskrypt ten, zawieraiąc treść i myśl Dekretu, niezostawia żadnéy wątpliwości, choćby ią kto, równie iak P. Wielopolski, chciał upatrywać.

11. *Kontrakt Sprzedaży i Kupna*, dnia 27 Czerwca 1812.

Z mocy Traktatu Wiedeńskiego i Dekretu powyższego Królewskiego, pomiędzy Margrabią Myszkowskim a Józefem Hrabią Bielińskim, przed Marcinem Romanowskim Notaryuszem Powiatu Szydłowskiego, o dobra Książ Mały, zawarty, a w Aktach hipotecznych wówczas Departamentu Krakowskiego dnia 4 Lipca tegoż roku, zaingrossowany.

12. *Kontrakt Sprzedaży i Kupna*, dnia 1 Lipca 1812, pomiędzy tymże Margrabią, a Wincentym Gałęzowskim, przed tymże Notaryuszem o dobra Michałów zawarty, a na dniu 17 Września, tegoż roku do hipoteki wniesiony.

13. *Kontrakt Sprzedaży i Kupna*, dnia 17 Października 1812, pomiędzy Margrabią a Bartłomieiem Byczkowskim, przed Józefem Przemyskim Pisarzem Aktowym Powiatu Miechowskiego, o dobra Olszowkę zawarty, a w Akta hipoteki na dniu 4 Listopada tegoż roku zaingrossowany.

14. *Kontrakt Sprzedaży i Kupna*, dnia 28 Listopada 1812, pomiędzy rzeczonym Margrabią a Andrzeiem Kozban Bem, przed Marcinem Romanowskim Notaryuszem Powiatu Szydłowskiego, o dobra Słabkowice i Skorzów zawarty, a na dniu 2 Lipca 1814 hipotekowany.

15. *Układ familiyny*, czyli *Tranzakcya* z dnia 7 Kwietnia 1813. Mocą któréy wyłącza Margrabia od sprzedaży trzy naycelnieysze Klucze, iako to: *Xiąż Wielki* Miasto, z Zamkiem Mirów, pierwiastkowo przez Papieża na Margrabstwo wyniesionym i z przyległemi 9*ciu* wsiami — *Chroberz* z 6*ciu* wsiami, *Kozubów* z 9*ciu* wsiami, w ogóle 24 wsie i Miasto, taxowane urzędownie 3,229,512 złp. Dobra te, przy prawach, iakie im przed Dekretem Królewskim służyły, zostawia i natychmiast Józefowi Stanisławowi Hrabi Wielopolskiemu, Oycu dzisieyszego Powoda iako za naybliższego Następcę ówwczas uważanemu, w posiadanie oddaie.

Ten zaś, wraz z bratem swoim młodszym, Andrzeiem Hr. Wielopolskim, oraz Imieniem trzech synów swoich, *Alexandra dzisieyszego Powoda*, Alfreda i Bolesława w Art. 7: „zrzekaią się „wszelkich pretensyy, iakieby tylko z wyrazów, bez uwłóczenia w „niczem, i t. d., w Dekrecie Król: domieszczonych, rościć i tłumaczyć „można, kwituiąc na zawsze z wszelkich kroków prawnych, iakieby „tylko kiedy, pod iakimkolwiek bądź pozorem, z tego względu rozpocząć mieli zamiar."

a w Artykule 11. „Wszyscy stawaiący razem Imieniem swoiem i „Sukcessorów zrzekaią się wszelkich Tranzakcyi téy przeciwnych „wybiegów i prawa wyłączeń, iakiegokolwiek te Imienia bydź i do „processu pomiędzy familiią zmierzaćby mogły, owszem kwituiąc „się na zawsze w ogólności z wszelkich pretensyy, mieć chcą i wyraźnie deklaruią, ażeby Tranzakcya ta i wszystkie przez nią poczynione rozporządzenia, wieczną i niewzruszoną moc i walor „pomiędzy niemi i Sukcessorami zachowały."

Uwaga. Z mocy téy Tranzakcyi, posiadał Oyciec powoda dobra te do śmierci swéy, Matka to samo, teraz sam powód, w ogóle, od 24 Czerwca 1813 r. posiadaią blisko rok Dwudziesty: intrata więc, którą Margrabia za życia swego odstąpił, wyrównywa Kapitałowi danemu, a zatém familiia nie 3,229,512 lecz 6,459,024 złp., czyli ⅔ całéy fortuny ze szczodrobliwości Margrabiego skorzystała.— Że zaś 3,000,000 było długu uprzywileiowanego, który Margrabia przeiął na schedę swoię, a cała fortuna Margrabska taxowana 9,899,532 złp, więc po odciągnieniu długów, familia, albo raczéy w iéy imieniu Oyciec Powoda i sam Powód, całą czystą massę, naysprawiedliwszą, iak się okaże niżéy, własnością Margrabiego będącą, zabrali — a dziś chcą zagarnąć resztę, która nie Margrabiego, lecz wierzycieli uprzywileiowanych i iego osobistych, drugie tyle wynoszących, od czasu Tranzakcyi stała się własnością: albowiem maiąc w Imieniu dłużnika swoiego, do prowentów i z tamtych trzech kluczy prawo, iużby przez lat dwadzieścia połowa ich należytości swoie wytrzymaliby byli z tamtąd. Tak wielką ofiarę zro-

biwszy Margrabia dla okupienia spokoyności i miléy z familiią zgody. — O iakże srodze za dobroć swoię ukaranym został. Zamiast uwielbienia i wdzięczności — otrzymuie niewdzięczność, prześladowanie i zatruwaiące ostatek życia pieniactwo! Miłośnicy Sprawiedliwości i wszyscy uczucia moralne posiadaiący, łączcie się ku obronie naycnotliwszych Margrabiego czynów, a ku odparciu nayniesprawiedliwszych Synowca iego resczeń.

do liczby 15*stéy*.

Dekret Nadworny Wiedeński, z dnia 21 Czerwca 1799. Na mocy którego Sąd Szlachecki Krakowski zawiadamia niegdy Franciszka Margrabiego Myszkowskiego, iż stosownie do tegoż Dekretu, wolno mu iest obciążyć iednę trzecią część dóbr fideikommissowych w summie 2,500,000 złp.

Uwaga. Przy obciążeniu powyższém postępowano zupełnie tak, iak przy alienacyi fideikommissu — do któréy to czynności wpływał Ordynat i cała familia, *omnes proximiores*. Do iakiego to stopnia krewni, nazwani są *omnes proximiores*, powyższa rezolucya przekonywa, iż wchodziły tylko dwie liniie, to iest prosta i poboczna: Pierwszą Liniią składali w ówczas dway synowie Margrabiego Posiadacza, *Józef Jan Nepomucen* dzisieyszy Margrabia i *Michał* który umarł w r. 1809.

Drugą Liniią składali *Józef Stanisław* i *Andrzey* Hrabiowie Wielopolscy. Oyciec i Stryy dzisieyszego Powoda; którzy, że byli nieletni, zastępował ich, iako Opiekun Ignacy Hr. Wielopolski z trzeciéy linii krewny z któréy to iednak linii, ani on, ani dway bracia iego, Jan Kanty i Wincenty Hr. Wielopolscy, dzisieysi Intenwenienci, do rady i zezwolenia wzywani nie byli, ani pod wyrazem *omnes proximiores* obiętemi niezostali; co dowodzi, iż zdania ich niewymagało prawo. Przychodzą oni teraz z Interwencyą do Sprawy iakoby prawa ich były w niebezpieczeństwie, i iakoby Tranzakcya była nieważną, dla tego, że do niéy nie wpływali, co także utrzymuie Alexander Hr. Wielopolski iako powód sprawy. Na odparcie więc ich roszczeń, niech posłuży Rezolucya przywiedziona z czasów tych, kiedy fideikommiss był w całéy swéy mocy, a przecież prawo ówczasowe wpływu ich do czynności fideikommissowych niepotrzebowało. Tranzakcya z dnia 7 Kwietnia 1813 zawieraną była pod Kodexem francuzkiem, który nietylko tak dalekich, ale nawet naybliższych Substytuów niezna, bo substytucye zakazuie. Pomimo tego iednak do ugody wchodzili ci sami, którzy pod prawem Austryackiem przez Sąd przyzwoity, do czynności równie ważnéy, byli wzywani, to iest wszyscy drugą, czyli następniczą liniią składaiący i za wszystkich uważani, iak się wyraża Rezolucya niniey sza *omnes proximiores*, w dwóch liniiach zamknięci. Reszta raczéy Imienników tylko, wzywaną bydź niepotrzebowała; bo trudno nazwać bliskim krewnym tego, kto sześciu stopniami iest oddalony. Interwenienci więc iako incompetentes Actores słuchanymi nawet bydź niepowinni.

do liczby téy samey.

Pozwolenie Sądu Szlacheckiego z dnia 12 Maia 1807. na obciążenie iescze 555000 złp. dóbr tychże — gdzie równie dwóch tylko Agnatów przyzwano do zezwolenia — a tak Ordynacya obciążoną została w ogóle 3,055,000 złp.

16. *Kontrakt sprzedaży i kupna*, z dnia 20 Kwietnia 1813 r, pomiędzy Margrabstwem Myszkowskiemi a Szanieckim, przed Andrzeiem Kossowiczem Pisarzem Aktowym Departamentu Krakowskiego o dobra Pińczów i inne zawarty.

Uwaga. Margrabstwo Myszkowscy, pragnąc okupić sobie spokoyność i maiąc iescze w owczas nadzieie, iż będą mogli wyiechać za granicę; umyślili pozbyć się reszty dóbr, a z niemi tak hypotecznych iak i osobistych wierzycieli, którzy im i dochody z dóbr zabierali i domową spokoyność co moment naruszali. Lecz był to czas woyny. O kupca było trudno, a gdyby się kto tak maiętny znalazł, chciałby kupić zbyt tanio; przez co szacunek i niewystarczyłby na długi, i dla samych sprzedaiących nicby nie zostało. W takiém położeniu widząc Margrabstwo Szaniecki, podówczas interessa ich prawne utrzymuiący i nieograniczoném zaufaniem ich zaszczycony; robi ze siebie ofiarę, poświęca swoię spokoyność, wiek młody, zdolności i cały iaki mógł mieć z kądkolwiek maiątek: bierze na siebie Dziedzictwo dóbr, podług taxy za Rządu Austryackiego robionéy, kiedy dobra w wysokiéy były cenie, przeymuie na siebie wszelkie długi i obowiązki, na własne risico, bez żadnéy ewikcyi, a szacunek resztuiący 1,600,000 na całym nabytym zabezpiecza maiątku. Niemnieysze zaufanie znayduie i u wierzycieli. Wchodzi w układy z niemi, rewersa Margrabskie, na swoie własne zamienia, a zakwitowane przez wierzycieli, składa Margrabiemu i tym sposobem szacunek kupna uiszcza i zupełną Sprzedawcom przynosi spokoyność. Późniéy zaś i resztuiący ich szacunek, różnemi swemi funduszami i oczyszczonemi od Zastawników dobrami, całkiem wypłaca, co kwity urzędowne poniżéy usprawiedliwią. Uiściwszy się Margrabstwu, pozostawało ieszcze uiścić się Wierzycielom. Pożyczka z Towarzystwa Kredytowego i z Kommissyi Rządowéy Skarbu, miała załatwić wszystkich oczekiwanie, gdy oto tak niesłychany i zbyt lekkomyślny process, wszystko zatrzymał i kilkaset osób o zawód i straty nieobliczone przyprawił.

17. *Kwitów Urzędowych sztuk* 27 różnéy daty, które udowodniaią iż oprócz 200,000 złp, które Szaniecki przy kontrakcie kupna w Actiwach i gotowiźnie wypłacił i tamże iest zkitowany — wypłacił powtóre wierzycielom osobistym Artykułem V Kontraktu przekazanym . . . . 7000,000.
po trzecie, cały resztuiący szacunek sprzedaiących 1,600,000.
po czwarte, wierzycielom hypotecznym . . 1,357,053.
Ogół z wypłaconemi 200,000 przy kontrakcie 3,857,053 złp.

Uwaga. Tu ieszcze nie wchodzą przeszło 100,000 zaległych podatków, z których na samym Pińczowie 52,000 były w Sekwestra-

cyi r. 1813 przy odbieraniu Dóbr, które przedewszystkiem zaspokoić trzeba było, a które skupionymi Bonami przez Szanieckiego zapłacone zostały. Brakuie iescze przeszło na 200,000 złp. kwitów, które dla nieskończonych iescze rachunków, urzędownie zeznane nie są, tak iż przeszło cztery miliony, na rachunek 5,300,000 kontraktem przekazanych wypłat, uisczonych iuż zostało.

Zapłacił to wszystko Szaniecki 1. maiątkiem własnym, 2. dwudziestoletnią pracą i oszczędnością, będąc sam sobie Plenipotentem, Doradzcą i Obrońcą Sądowym, Kommissarzem, Sekretarzem Kassyerem, Rachmistrzem, i t. d. 3. Zapłacił kredytem swoim, daiąc obligi własne za rewersa Margrabskie. 4. Zapłacił maiątkiem żony, krewnych, przyiaciół i przyiaciół tych przyiaciół. Tak otwarte i czyste postępowanie, nie może iak tylko obudzić krzyk publiczny przeciw nayniesprawiedliwszemu roszczeniu, ażeby tak wielka massa maiątku, i tyle osób do których ona należy, a które w zupełném zaufaniu prawu i w naylepszéy wierze działały, ażeby mówię paść miały ofiarą, dla uroionych marzeń, które nawet przed dwiema wiekami sprawiedliwość potępiła, iak to wykażą w podobnym przypadku dwa Wyroki za Jana Kazimierza, które się do liczby téy, iako przykład dołączaią.

do liczby 17*stéy.*

Sentencye dwóch Wyroków Seymowych za Jana Kazimierza, Feria tertia post Dominicam Reminiscere quadragesimalem proximam 1652, i Feria quinta, post Dominicam exaudi proximam 1661.

1. Pomiędzy Władysławem Margrabią Myszkowskim, a Mateuszem Olszewskim.
2. Pomiędzy Sukcessorami Piaseckiemi a Franciszkiem Margrabią Myszkowskim — zapadłych.

Uwaga. Ferdynand Margrabia Myszkowski, sprzedał był dwa klucze Rogowski i Szaniecki, należące w ówczas istotnie do Ordynacyi, w całéy świętości praw istnieiącéy. Rogów sprzedał Dobiesławowi Ciuklińskiemu, który go odprzedał Mateuszowi Olszewskiemu — a Szaniec sprzedał Pawłowi Piaseckiemu. Żaden następca niepowstał przeciw téy sprzedaży: aż dopiero po śmierci Ferdynanda, kiedy Władysław brat iego, przyszedł do posiadania i dziedziczenia Ordynacyi, podniósł procés przeciwko nabywcom i niemógł, iak tylko przychylne uzyskać wyroki, iż dobra do Ordynacyi zwrócić nakazano, i gdyby dziś nie był na przeszkodzie Traktat, Dekret Królewski, Kodex i inne Ustawy; to samo staćby się musiało. Wszelako i w ówczas, chociaż przy wielkim wpływie iaki mieli Margrabiowie, położono za warunek nieodzowny, ażeby Margrabia zwrócił szacunek pod nieustąpieniem z dóbr. Krótkie, lecz mocno przekonywaiące motivum obudwóch tych wyroków było to:

„Jego Królewska Mość biorąc na uwagę słuszność, *która niko,* „*cudzą krzywdą bogacić nie dozwala* stanowi: iż wyżéy wyrażony „teraźnieyszy Ordynacyi Dziedzic, summę wspomnioną 100,000

„złp. przez Piaseckich zalikwidowaną, do rąk tychże Piaseckich na „uwolnienie dóbr rzeczonych, oddać ma i wypłacić (a)."

W Dekrecie zaś pierwszym z Olszewskim, prócz tych samych Motywów i Wyroku, dodano iescze:

„Dopóki zaś tenże P. Woiewoda Sandomirski (Władysław) al-„bo iego Sukcessorowie Ordynacyi téy Summy 94,160 złp, temuż „pozwanemu Olszewskiemu, albo iego Sukcessorom na terminie, „lub terminach, złożenia Summy rzeczonéy, niewypłaci; dopóty „tenże Olszewski, albo iego Sukcessorowie, spokoynie też dobra z „ich użytkami, aż do wykupna i summy całkowitéy wypłacenia, „posiadać będzie (b)."

W tym przykładzie, niewidziemy, ażeby następca, za życia Posiadacza, wdawał się w iego czynności. Niewidziemy, ażeby mu w tym czynie zarzucał zbrodnię śmierci cywilnéy godną i ażeby żądał odsunięcia go od Ordynacyi, choć w ówczas Erekcya była w swéy mocy. I iakże więc dzisiay, przy zniesieniu Ordynacyi spodziewać się może P. Wielopolski, ażeby mu nie tylko dobra oddać kazano, ale nadto do zwrotu szacunku go uwolniono, Margrabiego od Ordynacyi usuniono i procenta od dnia 1 sprzedaży, t. i za lat 20, za należące od niego uznano!!! Alboż prawa i Sądy dzisieysze, krzywdą cudzą bogacić się dozwalaią?

18. *Świadectwa Notaryuszów*, które dowodzą, że Szaniecki zawarł różnych Aktów dobrey woli iako właściciel dóbr pomargrabskich i Expromittent długów Margrabiego w samém Woiewództwie Krakowskiem sztuk 318, brakuie iescze świadectw od Reientów Warszawskich przed którymi zeznanych iest naymniéy sto kilkadziesiąt Aktów, w ogóle liczyć więc można około sztuk 500.

Uwaga. Tyle osób i tyle urzędników, nie musiało przecież działać bez rozwagi; żeby się nie mieli przekonać o prawach Szanieckiego. A cóż dopiero mówić o Wyrokach Sądowych, czynnościach hypotecznych i tylu Rządowych Aktach, które go wszędzie i zawsze właścicielem prawym dóbr pomargrabskich uznawały. Nie można więc przypuścić, ażeby P. Wielopolski więcéy posiadał znaiomości prawa i rozsądku, a niżeli wszystkie w kraiu Magistratury Rządowe, Sądy, Pisarze Aktowi i tyle prywatnych osób, które przecież bez rady prawników niedziałały. Zobaczem niżéy co iescze przeciw Panu Wielopolskiemu i za Szanieckim powiedzą następne Działy Dowodów.

(a) „Sacra Regia Majestas, inhaerendo aequitati, quae ex alieno nullum locupleta-„ri suadet, decernit, qualenus suprascriptus modernus ordinatus haeres, summam „praefatam Centum milium florenorum polonicalium (per Piaseckie), liquidatam, „ad manus corundem Piaseckich, in eliberationem bonorum praefatorum reddat „et persolvat."

(b) „Quam diu vero idem Mag. Palatinus Sandomiriensis, vel eius Successores or-„dinati, hac summam (94,160 flor.) liquidatam, eidem citato Olszewski vel ejus „successoribus, pro termino vel terminis repositionis summae assignatae non per-„solverit; tam diu idem Olszewski vel ejus successores, pacifice eadem Bona cum „usufructu corundem, usque ad exemptionem et summae totalis persolutionem „possidebit."

DOWODÓW DZIAŁ II.

DOWODY ODDALAJĄCE WSZELKIE ROSCZENIA, ŻĄDANIA I PODAWANIA DO WŁADZ RZĄDOWYCH, POBOCZNÉY FAMILII WIELOPOLSKICH, W KTÓRÉY IMIENIU PROCESS PROWADZI POWÓD.

19. *Podanie do Króla oczekuiącéy familii*, z dnia 30 Lipca 1810 w którém taż familiia bez wiedzy Margrabiego prosi o potwierdzenie Margrabstwa.

20. *Z polecenia Króla*, Reskrypt Ministra Sprawiedliwości na powyższe podanie pod dniem 3 Stycznia 1811 wydany, w którym Minister oświadcza podaiącym: iż gdy prośba ich przez teraźnieyszego Posia- „dacza pomienionego Margrabstwa podpisaną nie iest, przeto na „żądanie ich, *odpowiedź dana bydź nie może.*"

Uwaga. Skoro żądanie, na odpowiedź nawet nie zasługuie, rozumie się samo przez się, iż Podaiący do rzeczy żądanéy, żadnego nie maią prawa, a ztąd dowód że Margrabia nie familiia, za właściciela Przywileiu i dóbr Ordynacyi, był uważany.

21. *Prośba do Króla Hr. Wielopolskiéy* Matki dzisiéyszego Powoda, z dnia 10 Października 1811 w któréy prosi Króla, ażeby w przypadku, gdyby Margrabia, z przyczyny długów chciał sprzedać dobra Ordynacyi, *„aby dał iéy Mężowi, dla niego i iego dzieci, iak dobra dziedziczne, trzecią część tych wszystkich dóbr, podług dawnych praw Maioratów, a wtencsas* (dalsze słowa Podaiącéy) *tamta strona* (Margrabia) *będzie miała dwie drugie części do swego rozrządzenia, a obiedwie strony będą ugodzone.*

Uwaga. Wszakże właśnie stosownie do tego życzenia, stało się zadosyć daleko korzystniéy, bo iedna trzecia, po potrąceniu z massy ogólnéy trzech millionów uprzywileiowanych długów, wynosiłaby tylko 2,200,000, a familia wzięła 3,200,000, wzięła więc połowę zamiast trzeciéy części, a uważaiąc iż wzięła blisko iuż lat 20 za życia Margrabiego, wzięła więc wartość niemal całkowitéy massy, iak to iuż pod liczbą 14 wykazano. Gdzież więc prawo? gdzież słuszność? aby żądać więcéy!

22. *Z polecenia Króla, Reskrypt* Ministra Sprawiedliwości, na podanie powyższe pod dniem 15 Kwietnia 1812, wydany, przez który uwiadamia podaiącą: „iż proźbę iéy kommunikował w kopii Margrabiemu, „dla iego wiadomości, w układaniu się prywatnem, iak podaiąca „sobie życzy."

Uwaga. Skoro Minister z polecenia Króla, dozwala układać się prywatnie o sprzedaż lub podział dóbr Ordynackich, iuż tem samem znosi, albo raczéy uważa ordynacyą iuż za zniesioną i nieistnieiącą: chociażby więc Dekret na sprzedaż niebył nastąpił; to Reskrypt ten, byłby dostatecznym, gdy do podziału i do sprzedaży nawet prywa-

4

tnych, to iest bez dalszego zezwolenia Rządu lub Sądu, strony upoważnia. Tu się zarazem wyiaśnia, iż z powodu powyższego podania, nastąpiła wzmianka w Dekrecie o familii ewentualnie, to iest, in eventum mortis Margrabiego do sukcessyi powołanéy, a tą familiią był Mąż podaiącéy z trzema synami. Naywidoczniéy więc prawa familii, ściągały się do udziału z dóbr, nie zaś do czynienia przeszkód sprzedaży! Król niepotrzebował pomocy familii, mógł sam po prostu odmówić Margrabiemu żądanéy sprzedaży. Lecz kiedy nie Margrabiego do familii, ale familiią w każdem iéy żądaniu i przedstawieniu do Margrabiego odsyłał; toć nie onego od familii, lecz familiią od niego, zawisłą uznawał. A więc udział iakowy dla niéy, nie od processu, ani prawa iakowego zmuszaiącego; lecz iedynie od dobréy iego woli zależał, o iakże więc niewłaściwie i niestosownie powstaie Powód, przeciw Dobroczyńcy swemu!

23. *Prożba do Króla* Józefa Stanisława Hr. Wielopolskiego, Oyca dzisieyszego Powoda, z dnia 10 Kwietnia 1813. W któréy odwołuiąc się do Dekretu Królewskiego (liczba 8), i do wzmianki o sobie tamże iako *ewentualnym* następcy, oraz o nastąpionym z tego powodu z Margrabią układzie; prosi Monarchy.

1. „Ażeby te dobra, które Artykułem 2*gim* Tranzakcyi familiynéy, „wraz z taxą, są wyszczególnione, mogły bydź *erygowane na* „*Maiorat*.“
2. „Ażeby temu Maioratowi nadany był tytuł, czy dawniéyszy od lat przeszło dwóchset trwaiący Margrabstwa, czyli też *Duc*, po„dług Naywyższéy woli.“
3. „Ażeby Naywyższe mogło nastąpić zezwolenie, na powiększa„nie Maioratu tego, gdy familiia będzie w stanie przykupić co „z dóbr lub wcielić niektóre z swych dziedzicznych.“

Uwaga. Prożba ta okazuie widoczne przekonanie dla Powoda, że Maiorat dawny istnieć przestał, i że wyięte od sprzedaży trzy Klucze, chociaż przy dawnych zostawione prąwach, o ile te na dal mogły bydź w swéy mocy, potrzebowały nowego od Monarchy na Ordynacyą przywileiu. Że zaś wola Monarchy do dziś dnia nie nastąpiła, przeto te trzy Klucze nie mogą iuż bydź Ordynacyą, bo iako dobra wolne, przeszły iuż spadkiem po Oycu nie na samego Powoda, lecz i na resztę iego rodzeństwa. Co wszystko zwrócić powinno uwagę Powoda, że myśleć o Ordynacyi zaprzestać powinien. Sprawiedliwy Wyrok Sądu, zniszczy zapewne na zawsze podobne marzenia, które iako zabytek dawnego feudalizmu, wiekowi naszemu iuż nie przystały.

24. *Protestacya Jana Kantego Hr. Wielopolskiego, dzisiéyszego Współ-Intewenienta*, z dnia 7 Czerwca 1813, w Gazecie Krakowskiéy Nro 46. t. r. umiesczona. W któréy Protestuiący ostrzega publiczność, ażeby dóbr z Ordynacyi niekupowała, ponieważ on i bracia Jego z trzeciéy linii, do Tranzakcyi niewchodzili. Pod którą to protestacyą znayduie się zaraz odpowiedź Margrabiego, w któréy tenże ostrzega nawzaiem publiczność, ażeby się do niego nikt o kupno

dóbr niezglaszał, albowiem na mocy praw sobie służących, które wyraża, zostawiwszy część znaczną przy naybliższéy familii, iaka do następstwa ewentualnego mogła mieć prawo, a resztę prawnie i urzędownie rozprzedawszy, niema iuż nic do sprzedania.

Uwaga. Gdy protestacya ta nastąpiła, iuż był Szaniecki właścicielem reszty dóbr pomargrabskich. — Ażeby mu więc protestacya ta kredytu nie psuła, udał się do Sądu o iéy zniesienie i uzyskał następny:

25. *Wyrok Trybunału Krakowskiego*, z dnia 25 Czerwca 1813. Na powództwo Szanieckiego, z powyżéy protestuiącym Janem Kantym Hr. Wielopolskim zapadły, który o protestacyi powyższéy wyrzekł co następuie:

„Trybunał, i t. d: — zważaiąc, iż Kodex W. Napoleona, niezna „żadnych Manifestów, czyli protestacyi przeciwko prawom trzecie-„go, owszem do popierania takowych, inne sposoby przepisuie, a „tych Pozwany do popierania praw swych, iakie w zwyż wspo-„mnionéy protestacyi umieścił, nie użył; przeto uznaie, iż rzeczo-„na protestacya w Gazetach Krakowskich Nro 46 z strony pozwa-„nego JW. Wielopolskiego umieszczona, żadnego prawnego skutku „nie czyni, zostawuiąc Powodowi wolność umieszczenia niniéyszego „Wyroku w Gazetach.“

Uwaga. Wyrok ten przekonywa, iż żaden krok familii, nie był oparty na prawie, i żadne iéy usiłowania nieodnosiły skutku, owszem od wszelkich Władz kraiowych odmowne odbierała rezolucye, iak iuż wyżéy widzieliśmy i iescze zobaczem niżéy — co wszystko, miéysca by niemiało, gdyby roszczenia i żądania ich, były sprawiedliwemi. I czegóż iescze odnawiaią niesprawiedliwe usiłowania, Powód? lub Interwenienci?

26. *Wyrok Sądu Naywyższéy Instancyi Królestwa Polskiego*, z dnia 6 Czerwca 1823. Pomiędzy Leoną z Dębińskich Hr. Wielopolską Matką dzisiéyszego Powoda, iako iego i reszty nieletnich w ówczas dzieci, opiekunką, a Macieiem Łyszkiewiczem, od Szanieckiego przekazanym Wierzycielem, zapadły: mocą którego Rekurs powódki odrzucony. — W Rekursie utrzymywano wszakże, iż Szaniecki nieprawnym nabywcą praw Margrabiego, a ztąd i Łyszkiewicza, niemiał prawa do niegdy męża iéy, a Oyca nieletnich przekazywać. Sąd przecież Naywyższéy Instancyi, chociaż Szaniecki nie będąc przypozwany, bronić się tam nie mógł; ze samych złożonych przez Łyszkiewicza dowodów, orzekł, iż: „skoro fundusz przy Rekursu-„iących znayduie się, a Olrych Szaniecki przez nabycie praw do „reszty Margrabstwa Pińczowskiego od Józefa Jana de Wielopolski „Myszkowskiego *za poprzedzaiącym wyrobieniem od Naywyższéy* „*Władzy Kraiowéy pozwolenia tak do Dóbr, iako i Summ stanął* „*w prawie własności ich posiadania*, i równie został w obowiązku „znoszenia wszystkich ciężarów toż Margrabstwo Pińczowskie ob-„ciążaiących, miał więc prawo do funduszu u Rekursuiących będą-„cego, przekazania Macieia Łyszkiewicza, z poszukiwaniem satysfakcyi, i t. d.“

Uwaga. Wszakże Łyszkiewicz był prawonabywcą od Szanieckiego, nie mógł więc lepszego mieć nad niego prawa.— Gdyby Sąd Naywyższy prawa te znalazł nie nie znaczącemi, lub wątpliwemi; tedy maiąc ie sobie do rozpoznania przedstawione, byłby Łyszkiewicza oddalił z niemi; gdy zaś przeciwnie uznał ie za słuszne i sprawiedliwe, samego dzisieyszego Powoda do sprawy téy przez opiekę wchodzącego, z wnioskami przeciwnymi oddalił; potwierdził ie tém samém i za niewzruszone uznał. A że *similia similibus judicantur*, przeto i sprawa dzisieysza, pod inną tylko postacią wznowiona, tego samego oczekuie od wszystkich Instancyi Wyroku: bo niepodobna, ażeby tyle Wyroków, które Sądy iuż od lat kilkunastu przychylnie i zgodnie z prawami Szanieckiego ciągle wydawały — dziś na tak bezzasadny wniosek P. Wielopolskiego, w sprawie na tych samych prawach opartéy, i z iednego co poprzednie źródła wypływaiącéy, inaczéy stanowić, a tém samém poprzednie Wyroki swe, za nieprawne ogłaszać miały. Trybunał Krakowski, świadek nayblizszy interessu tego, świadek prawego postępowania Szanieckiego, mógł wydać Wyrok, oparty, nietylko na prawie i dowodach, ale nawet na wewnętrznem i sumiennem przekonaniu swoim.— Wyrok więc taki nie może iak tylko spodziewać się sprawiedliwego od wyższych Instancyy potwierdzenia.

27. *Decyzya Kommissyi Hypoteczney* z dnia 15 Lutego 1826. Mocą któréy, taż „Kommissya Hypoteczna ugruntowana na Artykułach 143 i 146 „prawa Seymowego o hypotekach z r. 1818, Właścicielem Dóbr „Pińczowa z przyległościami, Jana Olrych Szanieckiego do Ksiąg „hypotecznych wpisać i przenieść postanawia, zaś Alexandra Hr. „Wielopolskiego, z wnioskiem swoim oddalaiąc, onego do właściwéy drogi prawa odsyła."

28. *Pozew Alexandra Hr: Wielopolskiego*, w dniu 14 Stycznia 1826. Przed Trybunał Cywilny I. Instancyi Woiewództwa Krakowskiego wydany i Szanieckiemu w tymże dniu doręczony: — z konkluzyą:

„aby Trybunał:

1ᵒᵈ „Umowy wyżéy pod literami: a, b, c, d, e, f, wymienione, (t. i. „Kontrakty Kupna i Tranzakcya familiyna) przez które Ordynacya Myszkowskich, z dwunastu kluczy na trzy klucze „została nieprawnie ograniczoną i zmnieyszoną, za nieważne uznał."

2ʳᵉ „Józefa Jana Nepomucena Hr. Wielopolskiego za odpadłego „z dniem 27 Czerwca 1812 r. od używania przychodów Dóbr „Ordynacyi uznał."

3ᶜⁱᵉ „Nareście, aby Pozwanych na koszta ninieyszéy sprawy solidarnie skazał, to wszystko Wyrokiem z Exekucyą bez „kaucyi."

Za tym Pozwem nastąpił więc:

29. *Wyrok Trybunału I. Instancyi Woiewództwa Krakowskiego*, z d. 9 Grudnia 1827. Mocą którego tenże „Trybunał znayduiąc żądanie Powoda bezgruntownem, onegoż z takowem we wszystkich kategoryach „oddala."

OTO SĄ JEGO MOTYWA:

Trybunał Cywilny Pierwszéy Instancyi Województwa Krakowskiego.

Po wprowadzeniu sprawy i wysłuchanym wniosku Urzędu Publicznego, zważywszy przedewszystkiem; że prawo wyprzedania się z dóbr art. 10. Traktatu pomiędzy Cesarzem Francuzów a Cesarzem Austryackim w Wiedniu dnia 14 Października 1809 r. zawartego, w szczególności Mieszkańcom Tyrolu, Woralbergu, i Galicyi Wschodniéy w ustępie III. dozwolone, podług oczywistych i iasnych wyrazów ustępu czwartego tegoż samego dziesiątego artykułu, wszystkim także w ogólności Mieszkańcom Kraiów tych, które w skutek Traktatu rzeczonego pod obce panowanie przechodziły i odstąpione zostały, bez żadnego warunku, ograniczenia i różnicy udzielone zostało, a zatém iż naymnieyszéy wątpliwości podlegać niemoże, że prawa takowe podobnież i Obywatele prowincyi dawniéy Galicyą Zachodnią zwanéy: mocą powołanego Traktatu artykułu III. oddziału 4, do Księstwa Warszawskiego wcielonéy, używać byli mocni, — po roztrząśnieniu preliminarnéy téy kwestyi przez Powoda rzuconéy, zastanawiaiąc się nad osnową ustępu trzeciego artykułu dziesiątego Traktatu.

GDY ZWAŻA:

Że skoro tam dana została Mieszkańcom wolność rorządzania swoią *własnością iakiéy bądź natury* sprzedania swych dóbr nawet takich, które dotąd uważano za niemogące być alienowane, a mianowicie *Fideikommissów i Maioratów*, wzmianki zaś żadnéy o przywołaniu Familii, ani warunku zezwolenia oneyże, niewłożono, tém samém przeto iuż od przepisu prawa kodexu Austryackiego paragrafu 426, któren Posiadaczowi Fideikommissu dobra Ordynacyi, za zgodnem Famalii zezwoleniem sprzedawać dozwolił, odstąpiono, a następnie samemu ostatniemu Posiadaczowi dóbr Ordynacyi, bez odniesienia się do Familii oczekuiącéy, dobra te sprzedać i na swóy użytek obrócić dozwolono, czyli co iedno iest, Maioraty zniesiono, inaczéy albowiem woli traktuiących Monarchów obok istnieiącego powołanego prawa paragrafu 426. Kodexu Cywilnego Austryackiego, które w czasie zawartego Traktatu ieszcze w Kraiu tym obowiązywało, a podług którego mimo nawet Traktatu za zezwoleniem Familii Fideikommissa i Maioraty sprzedawać wolno było; tłómaczyć, ani dopuścić niemożna; aby ciż Monarchowie dozwalaiąc bezwarunkowo sprzedaży dóbr Fideikommissu lub Maioratu, takowéy chcieć, a przy sprzeciwianiu się choć iednego Członka Familii; sprzedaż takową zabraniać, czyli Traktat swóy bez żadnego w téy mierze skutku zostawiać mieli;

BIORĄC DO UWAGI:

Że prócz Traktatu zwyż powołanego, samym nawet Kodexem Cywilnym Ordynacye zostały zniesione; o czém przekonywa wyraźna osnowa Artykułu 896. Kodexu Cywilnego, mocą którego wszelkie bez różnicy Substytucye wyraźnie są zabronione, *a każde roz-*

porządzenie przez które obdarowany, Dziedzic ustanowiony, albo zyskuiący zapis testamentowy, obowiązany będzie zachować i oddać trzeciemu (Fideikommiss) iest za nieważne uznane nawet względem obdarowanego, Dziedzica ustanowionego, albo zyskuiącego zapis testamentowy. Wyrazy pierwszego ustępu art. 896. Kodexu Cywilnego stanowią niewątpliwy zakaz (ius prohibitivum) Maioratów tak dalece, iż stownie do art. 9. Ustawy Przechodniéy Ordynacye, a tak Ordynacya Myszkowskich mimo tego że ważnie podług praw pod owczas obowiązuiących i późnieyszych Austryackich ustanowioną została, nadal istnieć przestała, i więcéy bez nowego Naywyższéy Władzy pozwolenia, istnieć nie może: prawo albowiem nowe, wstępuie w mieysce dawnego (lex posterior derogat priori), a co temże nowém prawém wyraźnie iest zabronione, pod powagą dawnego utrzymać się bez szczególnego na to przywileiu nie może. Prawdę tę zniesionéy Ordynacy Myszkowskich oprócz przytoczonych iuż wyżéy praw przez traktuiących Monarchów i przez Kodex Cywilny postanowionych, utwierdza nadto analogia Artykułu 732 i Art. 745. Kodexu Cywilnego, podług ktorych *prawo w urządzeniu spadku nie uważa ani natury ani początku dóbr, a dzieci albo ich zstąpni biorą spadek po Oycu swoim i Matce, dziadach, babach i innych ustępnych bez różnicy płci albo pierworodztwa*, a nawet *bez względu na pochodzneie z różnych małżeństw*, tudzież analogia z dekretu niewygasłéy pamięci Króla Polskiego Cesarza Wszech Rossyi Nayiaśnieyszego ALEXANDRA Pierwszego z dnia 29 Listopada f. 11. Grudnia 1820 roku w Tomie VII. Dzienników Praw Królestwa Polskiego na karcie 111. umieszczonego, czerpana; Monarcha albowiem ten, iako Dawca Praw Królestwa Polskiego, znał ie w naywyższym stopniu, zatwierdzaiąc zaś układ z Hrabią Stanisławem Zamoyskim Posiadaczem dóbr Ordynacyi, względem zamiany Miasta Zamościa za dobra Rządowe, zawarty, nie znalazł potrzeby traktowania z Nim iako Ordynatem, przywołania Familii i żądania iéy zezwolenia, lecz w dekrecie swym zwyż z daty powołanym, uważał tegoż Hrabiego Stanisława Zamoyskiego iako nieograniczonego Właściciela i Dziedzica Zamościa, iako od takiego nabył Miasto Zamość, nazywaiąc toż Miasto iego dziedzicznem, i iako takiemu oddał w dziedzictwo prawem wieczystéy własności dobra Rządowe; nakoniec.

Z W A Ż Y W S Z Y:

Że Dekret Krola Saskiego z dnia 8. Czerwca 1812 roku, któren Traktat Wiedeński do wykonania przyprowadzić polecił, naymnieyszéy w przedmiocie tym nie zostawia wątpliwości. Gdy przeto ostatni Posiadacz Ordynacyi Myszkowskich Józef Jan Nepomucen Hrabia Wielopolski na mocy tylu powyżéy przywiedzionych iasnych praw, nieograniczonym dóbr Ordynacyi rzeczonéy stał się Właścicielem, prawnie też takowemi podług woli swéy rozrządzać a następnie takowe w skutek Tranzakcyy z strony Powoda zaskarżonych, alienować, i o też wszelkie umowy zawierać był mocen; dla czego.

TRYBUNAŁ

Znayduiąc żądanie Powoda bezgruntownem, Onegoż z takowem we wszystkich kategoryach oddala.

Uwaga. Na szali sprawiedliwości ważą się z obudwóch stron dowody. — Ze strony Pozwanych, wszystkie za prawami ich mówiące i takowe potwierdzaiące; — ze strony zaś Powoda i wspomagaiących go Interwenientów, wszystkie iednozgodnie, żądania ich i wnioski, oddalaiące. — Niechayże ręka nayprzychylniéysza stronie Powoda, uchwyci tę szalę, niechay nie zawiązanemi, lecz otwartemi patrzy Sprawiedliwość oczami, i niechay rzecze, czyli waga Powoda, samą tylko próżnością czczą napełniona, dźwignąć iest w stanie wagę Pozwanych, która ciężarem niezbitych dowodów, na stałym gruncie oparta, nie obawia się bynaymniéy, nawet Archimedesa ręki, która kulę ziemską do góry dźwignąć chciała. — Taka iest moc przekonania Pozwanych: bo stoią przed niepodległym Sądem, w którym ich zaufanie, równe dowodom, które składaią.

Na tych dwóch działach odczytanych dowodów, mogliby poprzestać pozwani, lecz maiąc na uwadze, że sprawa tak wielka i w swoim rodzaiu zbyt rzadka, warta iest pod każdym względem zgłębienia i udowodnienia; przeto oprócz dowodów bezpośrzedni wpływ na sprawę maiących; chcą ieszcze przedstawić Sądowi dowody, które okażą w przykładach, iak dawniéy pod prawodawstwem oyczystem, oraz w czasach naszych w epoce Kodexowéy, u nas i w innych Europy kraiach, interes Ordynacyów aż dotąd, przez Prawodawców, Sądy i ludzi uczonych, był traktowany.

DZIAŁ III.

DOWODY Z EREKCYÓW ORDYNACKICH Z PRAWODAWSTWA POLSKIEGO, FRANCUZKIEGO I INNYCH PRZEKONYWAJĄCE, ŻE POSIADACZ FIDEIKOMMISSU CZYLI ORDYNACYI, JEST IEDYNYM JÉY WŁAŚCICIELEM, ZWŁASCZA PRZY JÉY ROZWIĄZANIU, JAKO OSTATNI POSIADACZ.

---

30. *Erekcye czyli Ordynacye* 1 Piotra, 2 Zygmunta Myszkowskiego, przez ostatniego Feria sexta, post festum Divisionis SS^{rum} Apostolorum proxima 1603, w Aktach nowego Miasta Korczyna, oblatowane.

Zaraz na wstępie Ordynacyi swoiéy Piotr Myszkowski, oświadcza: „że gdy zbyt trudną iest rzeczą, a dla mnie niepodobną wszy„stkich krewnych zrobić bogatymi, niech będzie ieden przynaymniéy, „i t. d. (a). Poczém wyliczywszy dobra, które pod prawo Maioratu

(a) »Ut cum difficillimum sit, mihi vero impossibile, omnes consaguineos divites efficere, ut *unus* saltem sit etc.«

„przeznacza, wyraźnie mieć chce, aby ie następca każdy; a na- „przód Zygmunt Myszkowski posiadał, „razem z prawami patronatu „czyli Kollatorstwa, z całem prawem państwa i własności, oraz ty- „tułem Dziedzictwa i ze wszystkiemi tychże dóbr dogodnościami, „pożytkami, dochodami i t. d. (dodaiąc) tak iak sam te dobra, pra- „wem państwa i własności moiéy mam i posiadam (b).“ Zygmunt Myszkowski w Statucie swoim Erekcyi, to samo powtarza, a daléy w innym ustępie o pełnoletności, tak mówi: „Tenże Sukcessor, po „śmierci oyca nie będzie mógł ani powinien, przyyść do posiadania „i dziedzictwa dóbr, dopóki 24 lat nie skończy. Za życia bowiem „Oyca, sukcessor do sukcessyi nie może przyść i bydź powołanym, „zwłaszcza *iż iednemu tylko*, spadek należy.“ (c)

Uwaga. Margrabia z mocy téy Erekcyi przyszedł po Oycu, dzia- dzie, pradziadzie i t. d. do spadku i do posiadania dóbr, z prawem iak pierwszy założyciel postanowił, nietylko użytków, ale zarazem z prawem *własności dziedzictwa*, nierozdzielnie. Ograniczenie go w tem tylko leżało, iż własności swéy ani obciążyć długami, ani sprzedać wolno mu niebyło. Zakazu takiego nie mógł postanowić fundator sam ze siebie, boby go sądy nie słuchały. Postanowiła go Konstytucyia 1601 r. Zakaz ten prawodawczy, cofniony został przez traktat Wiedeński i dekret Króla Saskiego; ograniczenie więc ustało, a Margrabia pozostał przy *własności* dóbr i *dziedzictwie*, które miał z Erekcyi a tak ani Traktat Wiedeński ani dekret Kró- lewski, niepotrzebował Margrabiemu nadawać tytułu własności dóbr, gdy go posiadał od założyciela Ordynacyi. Prawo Austrya- ckie, podziela wprawdzie własność dóbr fideikommissowych w po- łowie na posiadacza, a w drugiéy połowie na wszystkich oczekuią- cych spadku (Czę: II. §. 422).— lecz, pomimo że prawo to posiada- czowi nieodmawia połowy własności dóbr i całości użytków; nie- może ono iednak uwłaczać prawom Margrabiego, które ma z Erek- cyi: bo prawo to, stanowione dla fideikommissów niemieckich, nie dla ordynacyów Polskich, które w prawie Rzymskiem miały swą zasadę, iak się okaże w Dziale V. bo Erekcya Ordynacyi Myszkow- skich, pomimo nawet starań przeszłych posiadaczy, u Rządu Au- stryackiego o iéy zmianę; w niczem zmienioną nie została;— bo Or- dynacya ta, pod prawem Polskiem stanowiona, a pod prawem francuzkiem rozwiązana, zrobiła tylko *transito* przez Austryackie prawo; pod żadnem więc pozorem, stosownem do niéy bydź nie może. Prawa Polskie i francuzkie na gruncie praw Rzymskich stanowione, zgodne są z Erekcyą, która tę samę ma podstawę: bo

(b) »Una cum juribus patronatus, cumque omni iure-Dominio et proprietate, tituloque »Haereditario, ac omnibus eorundem bonorum utilitatibus, fructibus, proventibus »etc,— prout ipsa bona, pro jure Dominii et proprietatis meae teneo et possideo.«

(c) »Idem successor non poterit nec valebit post mortem parentis possessionem et »haereditatem bonorum adire, donec anni 24 natalis sui expirent et impleantur. »Vivente enim patre successor ad successionem non poterit vocari et pervenire, »praesertim *quod Uni tantum successio* debetur.«

Zygmunt Myszkowski przebywał w Rzymie, bo wszyszy maiętniey-si Polacy brali nauki w Padwie, w Bononii, w Paryżu, i ztamtąd przywozili wzory, ale nie z Niemiec.— Gdy więc wola fundatorów, czyni go właścicielem, żadna władza ani mu iéy odmówić, ani odiąć może.

31. *Ordynacya Zamoyska* z r. 1589, przez sławny pamięci Jana Zamoyskiego napisana, któréy, ieżeli Zygmunt Myszkowski nienaśladował, to przynaymniéy w tym samym duchu i na tych samych zasadach prawa Rzymskiego, iak widzieliśmy pisał, gdy właścicielem dóbr dziedzicem i użytkownikiem ich zarazem, każdego ordynata po sobie mieć chciał i postanowił, równie iak postanowił 13. lat wprzódy Jan Zamoyski w słowach następuiących: „neque *plures* quam *unus* „proximi possessoris natu maior filius, vel proximus Agnatus, commemoratorum bonorum, *Dominus, Possessor* et *usufructuarius* sit: „reliqui vero quocumque eorum fuerint, *nullum jus aut Dominium* „*in iisdem bonis habeant.*“

32. *Ordynacya Ostrogska,* z r. 1618. Któréy Autor Janusz Xiąże Ostrogski, korzystaiąc z obudwoch poprzednich, udoskonalił swoię, rozwiiaiąc zasadę wspólną z prawa Rzymskiego powziętą, „ille qui possidet rem „restitutioni subiectam, est eiusdem rei dominus, ante adventum „diei vel conditionis.“— Właśnie na téy zasadzie postanowił, iż sam Ordynat dóbr właścicielem, a reszta familii niema żadnego do nich prawa, dopóki nieprzyydą do spadku.— O to są słowa iego Erekcyi.

„Neque plures quam *unus* proximi possessoris natu maioris filius, vel proximus nepos commemoratorum bonorum sit *Dominus,* „*Possessor* et *Haeres* ac *usufructuarius*.— Reliqui vero, quotquot „eorum fuerint, *priusquam ad illos ordo successionis perveniat, nul-* „*lum ius, aut Dominium* in iisdem bonis habeant.—

Toż po polsku.

„Ani więcéy iak ieden naybliższego Posiadacza wiekiem star- „szego Syn, albo naybliższy wnuk, ma bydź *Panem, posiadaczem,* „*dziedzicem, i użytkownikiem* Dóbr wspomnionych. — Inni zaś, „wiele ich tylko będzie, *dopóki do nich porządek spadku nieprzyy-* „*dzie, żadnego prawa, ani własności* do tychże dóbr mieć nie- „maią.

Uwaga. Jakimże prawem chce mieć własność dóbr Pan Alexander Wielopolski, kiedy porządek spadku iescze do niego nieprzyszedł, (nondum dies venit) i kiedy Margrabia ma wnuków, w których liniia prosta istnieie i linii boczn éy, z któréy idzie P. Alexander Wielopolski, drogę do spadku zagradza.— Tem bardziéy zaś zagradza, gdy Kodex Substytucye znosi.

33. *Konstytucya* 1649 r. Pozwalaiąca Władysławowi Margrabiemu Myszkowskiemu na lat sześć wypuścić w dzierżawę całą Ordynacyą.

Uwaga. Podług prawa Austryackiego, do każdego obciążenia, trzeba zezwolenia familii i Sądu, dla tego, że familii przyznawana iest współwłasność.— Przeciwnie prawa Polskie znaiąc samego tylko Ordynata właścicielem, na iego samego żądanie wszystko czyniono.

34. *Konstytucya* z r. 1658. Pozwalaiąca podobnegoż obciążenia Ordynacyi sześcioletnią dzierżawą, na spłacenie długów, samemu Franciszkowi Margrabiemu Myszkowskiemu, bez wpływu i zezwolenia familii.

35. *Konstytucya* z r. 1768. Potwierdzaiąca Ordynacyą, na żądanie Karóla z Wielopolskich Myszkowskiego Chorążego Koronnego (nie iest tu tytułowany Margrabią).

Uwaga. Kto ma prawo żądać potwierdzenia, ma prawo żądać i zniesienia: — a skoro niewpływa familiia do wspólnego żądania, dowodem iest, że niebyła uważaną za wspól, a tem mniey za właścicielkę!

36. *Konstytucya* z r. 1766. Potwierdzaiąca alienacyą dóbr Ordynacyi Ostrogskich przez Xięcia Janusza Sanguszkę ostatniego iéy posiadacza, „Tranzakcye w Grodzie Sandomirskim w roku 1753, przez Xięcia „Janusza Sanguszkę Marszałka Wielkiego Xięs: Lit: iako bezpotomnego Sukcessora i *Dziedzica*, na też dobra dla wszystkich bez „excepcyi uczynione *za ważne i nieporuszone mieć chcemy.*"

Uwaga. Przeciw alienacyi téy, nietylko oppozycye prawne: ale nawet polityczne i z bronią w ręku, następowały; a przecięż czynności Ordynata, uważanego iako właściciela i *dziedzica* Ordynacyi, za *ważne i nieporuszone* Seym uznał. Ciągle więc Prawodawcy Polscy nie familiią, lecz Ordynata właścicielem uważali i uznawali.

37. *Konstytucya* z r. 1792. Dozwalaiąca Xięciu Antoniemu Sulkowskiemu Ordynatowi na Rydzynie, uprzedać z Ordynacyi dóbr tyle, ile na zaspokoienie długów potrzeba mu będzie: — „My Król ze zgromadzonymi Rzptéy stanami W. Antoniemu Xięciu Sulkowskiemu ia„ko prawemu Ordynatowi i *Dziedzicowi*, ninieyszém prawem po„zwalamy z dóbr teyże Ordynacyi sprzedać i t. d."

Uwaga. Skoro w tak ważnéy okoliczności dotyczącéy sprzedaży; niewezwano familii, ażeby dopilnowała Ordynata iżby ten przynaymniéy niesprzedał więcéy, iak wymagało spłacenie długu, co łatwo przez utaienie rzeczywistego szacunku w kontraktach kupna nastąpić mogło; iakże więc można przypuścić, ażeby familiią, nie zaś Ordynata, za właścicielkę Ordynacyi uważano; skoro w żadnéy konstytucyi niema o niéy wzmianki, a Ordynata wszędzie *Dziedzicem* uznawaią i mianuią.

38. *Proiekt do zniesienia Ordynacyi* Myszkowskich 1792. — Seymuiącym stanom przez Józefa Jana Nep: Hr. Wielopolskiego, dzisieyszego Margrabiego Myszkowskiego, na ręce sławnéy pamięci Ignacego Potockiego w ówczas Marszałka W. X. Litewskiego, podany.

39. *List Ignacego Potockiego*, z dnia 17 Maia 1792 w którym oświadcza: iż proiekt popierać będzie „oraz starać się o to, aby czyn piękny z „zaszczytem do potomności był przesłany" — radzi iednak, ażeby oyciec, iako posiadacz Ordynacyi, uczynił o to odezwę.

Uwaga. Zawsze i wszędzie dowód, że bez żądania posiadacza Ordynacyi, nigdy niechciano przychylać się do niczego; przeciwnie, na iego żądanie, czyniono wszystko. List ten stanowi także do-

wód, iż zniesienie Ordynacyi, miano iuż w ówczas za czyn piękny, a P. Alexander Wielopolski dziś iescze przy zakazie substytucyy, nazywa to zbrodnią śmierci cywilnéy godną!

40. *Dekret Konwencyi Narodowéy* Francuzkiéy, z dnia 25 Października i 14 Listopada 1792 r. — Mocą którego wszelkie substytucye czyli fideikommissa i Maioraty są zakazane i zniesione, a którego Art. 3 wyraźnie stanowi, że posiadacz nie zaś familiia, zabiera dobra na korzyść swoię.

„Art. 3 Substytucye, otworzone w czasie ogłoszenia niniéysze-„go Dekretu, niebędą miały skutku, iak tylko na korzyść tych, któ-„*rzy iuż byli w posiadaniu dóbr*, lub mieli prawo do ich odebra-„nia." (a).

Uwaga. Za akt znoszący u nas Ordynacye, czy to weźniemy Traktat Wiedeński, czy dekret Króla Saskiego, czy Kodex zakazujący substytucyy; zawsze każdy z tych Aktów, zastał iuż Margrabiego w posiadaniu dóbr, przez substytucyą doszłych do siebie. A że dalsza substytucya iest zabroniona; przeto uwolniony iuż od obowiązku zachowania dóbr dla substytuta swego, czyli oczekuiącego na spadek po sobie; zostaie tém samem iuż nieograniczonym tychże dóbr właścicielem. Wszakże powszechne nawet uczy prawidło, że: „więcéy ma prawa kto posiada, niżeli ten co nie posiada, Qualiscun-„que possessor, hoc ipso, quod possessor est, plus iuris habet, quam „ille qui non possidet. L. 2. ff. uti possid."

41. *Dekret Napoleona* w wypisie co do mieysca z dnia 1 Marca 1808. Dekret ten przepisuie statut dla nowych Maioratów, którego Artykuł 75, na przypadek wygaśnięcia Maioratu, własność dóbr przyznaie ostatniemu ich posiadaczowi.

„Dobra przywiązane do Maioratu, staną się wolnymi w spad-„ku ostatniego Ordynata i będą zabrane przez iego sukcessorów." (b) A więc nie przez familiią poboczną: która przynaymniéy do współbrania byłaby wezwaną, gdyby posiadacz za właściciela wyłącznego niebył uważany.

42. *Konstytucya Hiszpańska*, z r. 1808. Napoleon uczyniwszy Brata swego Józefa Królem Hiszpańskim, nadał zaraz kraiowi temu nową Konstytucyą, przez którą Maioraty co do liczby i wielkości ograniczył a resztę znosząc, własność dóbr przy posiadaczach zostawił.

43. *Opinia Rady Stanu Westfalskiéy*, zatwierdzona przez Króla dnia 9 Stycznia 1808. Wyiaśnia ona skutek Artykułu 896 K. C. zakzuiącego substytucyy, i oświadcza, że: „Jest tego zdania, iż przez skutek „Artykułu 896 K. N. substytucye nie mogą dłużéy exystować: że ie-„dnak pierwszy powołany, urodzony przed dniem 1 Stycznia 1808

(a) »Art. 3. Les substutions ouvertes lors de la publication du présent décret, n'auront »d'effet qu'en faveur de ceux seulement, qui auront alors recueilli les biens substitués, ou le droit de les reclamer.

(b) »Les biens affectés au Majorat deviendront libres dans la succession du dernier »titulaire, et seront recueillis par ses héritiers.

„roku, powinien otrzymać Dobra na siebie spadłe, lecz *dla siebie* „*samego i z zwolném niémi rozrządzeniem.*" (a).

Nigdzie tu niema o familii wzmianki i nigdzie do spadku dóbr Ordynackich nie iest wymagana:— wszędzie ostatni posiadacz za wyłącznego właściciela iest uznawany.

44. *Dekret Napoleona*, z dnia 4 Sierpnia 1811. Stanowiący ustawę przechodnią dla Departamentów Anseatyckich czyli Nadreńskich przyłączonych do Francyi, którego Artykuł 155 w Dziale VI o substytucyach stanowi wyraźnie, iż: „iż obciążony substytucyą używać będzie dóbr iako *właściciel* nieodmienny — le grevé jouira des biens „comme *proprietaire* incommutable."

Jaśniéy wyrazić niepodobna, iak prawodawca wolę swę tutay wyraził, że Posiadacz Właścicielem.

45. *Dekret Cesarza Francuzów*, z dnia 30 Września 1811. Stanowiący ustawę przechodnią dla prowincyy Illyryiskich, przez Traktat Wiedeński z r. 1809, do Francyi przyłączonych, z tym samym warunkiem względem Maioratów, co Galicya do Xięstwa Warszawskiego. — W Dziale VI. Artykule 44 stanowi ten Dekret względem substytucyi co następuie:

„44 Substytucye z rodzaiu tych, które przez Kodex Napoleona „są zakazane, (b) nie będą miały skutku swoiego, począwszy od „d. 1go Stycznia 1812."

„Jednakowoż substytucye zdziałane przed wprowadzeniem w u„żywanie Kodexu, zachowuią swóy skutek na korzyść piérwszego „powołanego, przed tą epoką urodzonego."

„Przez to rozporządzenie niechcemy uwłaczać Artykułowi 10mu „Traktatu Wiedeńskiego z dnia 14 Października 1809 roku." (c)

Uwaga. Przypadek z Traktatu, iest tutay rozstrzygnięty przez tego samego Władzcę który go dyktował. — Nie rozumiał on wszakże w Traktacie kogo innego właścicielem Maioratu, iak tylko posiadacza i nie komu innemu, iak tylko iemu samemu wyprowadzić się i dobra Maioratu sprzedać dozwolił. Ustawa powyższa przekonywa, że w skutek zniesienia substytucyy przez Art. 896 Kodexu, przedłużona iest substytucya iescze na korzyść piérwszego powołanego; lecz tam gdzie zachodzi przypadek Traktatu, Posiadacz nie iest obowiązany ulegać ustawie cywilnéy — przez co

---

(a) »Est d'avis que, par l'effet de l'Article 896 du Code Napoléon, les substitution »ne peuvent plus exister: que néanmoins le premier appelé, né avant le 1. Jan»vier 1808, doit recueillir: mais pour lui seul et avec la libre disposition des »biens sur sa tête.»

(b) t. i. fideikommissowe: albowiem zwyczayne i pupillarne, są utrzymane.

(c) »44. Les substitutions de la nature de celles qui sont prohibées par le Code Na»poléon cesseront d'avoir leur effet à compter du 1. Janvier 1812.»

Néanmoins les substitutions faites antérieurement à la mise en activité de »ce Code tiendront au profit du premier appelé, né avant cette époque.»

»N'entendons déroger, par cette dernière disposition à l'article 10 du traité de Vienne du 14 Octobre 1809.»

pokazuie, że ustawa polityczna, wyższą iest nad wszelkie inne — i że sam, Dekretem własnym uchybiać iéy niechce.

Przez ten Dekret, mamy rozwiązane razem wszystkie okoliczności dotyczące przypadku naszego.

1ód Że Kodex przez Art. 896, działa razem wstecz i na przyszłość, to iest: że nie tylko zakazuie substytucyy nowych, lecz i dawnym przed Kodexem zdziałanym, istnienia i skutku odmawia.

2re Że ostatni posiadacz Maioratu staie się Właścicielem dóbr, choćby nim nie był z kąd innąd, (Margrabia był nim z Erekcyi i praw Polskich.)

3cie Że Traktat Wiedeński, a zatém i Dekret Królewski, nie komu innemu, tylko Margrabiemu iako Posiadaczowi dobra Maioratu sprzedać dozwolił.

46. *Dekret Cesarza Alexandra Króla Polskiego*, z dnia 29 Listopada 1820, z Dziennika Praw Tomu VII karty 111. — Stanowiący zamianę Zamościa, na dobra narodowe; dowodzący równie iak Dekret poprzedni Cesarza Francuzów, że Ordynacya istnieć przestała; że Posiadacz iest właścicielem i dziedzicem dóbr, i że familiia żadnego niema w tém udziału.

Przekonywaią o tém następuiące miéysca — zaraz na wstępie: „Maiąc sobie przedstawiony Układ zawarty z Hrabią Stanisławem „Kostką Zamoyskim Senatorem Woiewodą Królestwa Polskiego „(niema dodane, *Ordynatem*) względem odstąpienia przez niego „kraiowi miasta *Dziedzicznego* Zamoyść" (niema ani — do Ordyna- „cyi, ani do familii należącego)."

Daléy znowu w Art: 1ym „Obeymuiąc na własność Rządową „miasto Zamoyść z wszelkiemi budynkami, gmachami i t: d: dotąd „*własnością Dziedziczną* Hrabiego Zamoyskiego będącemi (niema „nic, żeby własnością familiyną były).

Daléy iescze w Art. 2*gim:* „Wynagradzaiąc tę realność dzie- „dziczną i t: d: odstępuie się *w dziedzictwo*, prawem wieczystéy „*własności* (nie prawem Ordynacyi) Hrabiemu Stanisławowi Ko- „stce Zamoyskiemu Senatorowi Woiewodzie i iego prawym potom- „kom męskim i *żeńskim* (nie według pierworodztwa i z wyłącze- „niem płci żeńskiéy).

Nakoniec w Art. IV. Upoważniamy Kommissyą Rządową Przy- „chodów i Skarbu, do zawarcia z Hr. Zamoyskim (nie z familiią) „wieczystéy Tranzakcyi, podług form prawem kraiowem przepisa- „nych (nie podług form fideikommissowych, a do tego Austryackich, iakich P. Wielopolski od nas, przy Tranzakcyi familiynéy, pod Kodexem francuzkim, zdziałanéy wymaga.)

Dekret ten nieprzywodzi się, iako przykład, lecz odwołuią się do niego Zaappellowani, iako do Ustawy kray obowiązuiącéy, w Dzienniku Praw zamiesczonéy. — Nie iest tu tylko analogia, iest tu przypadek równy, ieżeli go podług Kodexu ocenić chcemy: — lecz że

główną zasadą naszą iest Traktat Wiedeński, przeto używamy Ustaw Cywilnych, iako pomocniczych i z tymże Traktatem zgodnych, pragnąc okazać przez to, że chociażby ani Traktatu, ani Dekretu Króla Saskiego nie było; tedy i na mocy Ustaw Cywilnych, to samo do sprzedaży dóbr Ordynackich, służyłoby Margrabiemu prawo.

DZIAŁ IV.

WYROKI, SĄDU SEYMOWEGO I SĄDU KASSACYINEGO FRANCUZKIEGO: PIERWSZE UZNAJĄCE ORDYNATA *DZIEDZICEM*, DRUGIE KASSUJĄC SUBSTYTUCYĄ, PRZYZNAJĄ WŁASNOŚĆ DÓBR DZIEDZICOWI INSTYTUOWANEMU CZYLI POSIADACZOWI ONYCHŻE.

---

47. *Wyrok Sądu Seymowego* za Jana Kazimierza feria tertia post dominicam reminiscere quadragesimalem proximam 1652; pomiędzy Władysławem Margrabią Myszkowskim a Mateuszem Olszewskim zapadły, którego sentencya iuż pod Liczbą 16*stą* przywiedziona.

Uwaga. Wyrok ten dowodzi tutay, że nietylko przez Akta Prawodawcze, lecz i przez Wyroki Sądowe Polskie, każdy Ordynat, za *Dziedzica* był uznawany, o czém przekonywaią wyrazy iasne, *modernus ordinatus haeres.* Gdyby go zaś nieuważano, iak tylko za prostego Posiadacza, użytoby nie wątpliwie wyrazu modernus ordinatus *possessor*, a nie *haeres.*

48. *Wyrok takiegoż Sądu*, feria quinta post Dominicam exaudi proximam 1661, pomiędzy Franciszkiem Margrabią Myszkowskim a SSrami Piaseckiemi, zapadły, którego osnowa, o tém samém przekonywa, co i powyższy Wyrok.

49. *Wyrok Sądu Kassacyynego Paryzkiego*, wyięty z dzieła Merlina „*Repertoir Universalle*“ w którym po zniesieniu substytucyi, własność dóbr przyznana Instytuowanemu Posiadaczowi.

Słowa Merlina są:

„Wyrok Sądu Kassacyinego, 19 Nivose roku 12, wypisany w „moim zbiorze kwestyy prawnych, pod słowem substytucya fidei-„kommissowa § 5 osądził, że *Instytut* (czyli Posiadacz), *stał się właścicielem wolnym i niezmiennym*“ — a więc ani żaden *substitut* ani familiia.

DZIAŁ V.

ZDANIE ROZMAITYCH PISARZY, WYJĘTE DOSŁOWNIE Z ICH DZIEŁ DOWODZĄCE ŻE SUBSTITUT NIE MA ŻADNEGO NABYTEGO PRAWA *JUS QUAESITUM*, ŻE PRAWA *EVENTUALNE* Z DAWNYCH AKTÓW I USTAW, ULEGAJĄ ROZPORZĄDZENIOM PRAWA NOWEGO, ŻE ZATÉM ZA WPROWADZENIEM KODEXU, MAJORATY SAMÉM PRZEZ SIĘ PRAWEM (*IPSO JURE*) SĄ ROZWIĄZANE, A POSIADACZOWI WOLNO JEST SPZEDAĆ DOBRA LUB NIEMI DOWOLNIE ROZRZĄDZIĆ.

50. *Weber.* — O wstecznym stosunku praw stanowionych na karcie 101 — „über Rückanwendung positiver Gesetze."

„Za życia poprzednika swego, nie mógł sobie iescze następca ża„dnego zupełnie nabytego prawa (*jus quaesitum*) przywłasczać, mia„tylko iedynie nadzieię, prawo warunkowe, zależące częścią od ró„żnych wypadków, które następstwo znisczyć mogły, częścią od ie„dnego przeżycia; przeto żadnego nie miał tak usolidowanego pra„wa, ażeby to nie miało bydź podległe skutkom nastąpionych ustaw „przed wypadkiem od którego zupełne nabycie prawa zależało."

Uwaga. Skoro Oyciec Powoda nie mógł mieć żadnego nabytego prawa, możeż ie mieć Powód? — odpowie mu na to następna L[ba] 51.

51. *Böhmer* in Exercitationibus ad Pandectas, mówi — „Jeżeli prawo iakie „nie wprost, lecz poszrednio tylko i przez następność w nadziei mo„iem iest; nie mogę prawdziwie nazwać go moiem. — Si quod ius „non proprie, sed secundario tantum et per consequens *in spe* me„um est, non vere meum dicere possum."

Uwaga. Jakże Powód nazwać może prawem swoiem, którego nietylko, że Oyciec iego iuż niemiał, ale nawet gdyby Ordynacya była w swéy mocy, to iescze nadzieia Powoda byłaby czczą nadzieią; bo Margrabia żyie, bo Wnuk iego żyie, a nawet i Córka ma bliższe z Erekcyi niż Powód prawo.

52. *Favard de Langlade*, w Dziele swem Sbarbiec nowego Prawodawstwa, (Repertoir uniwersele) w Paryżu 1823, Tom 2gi, pod słowem *skutek wsteczny* (effet retroactif), przekonywa „że skutek wsteczny nadaie „się *Ustawom* wtenczas, gdy maią działać na Akta i czyny poprze„dnie, które stanowią *prawa nieodwołalnie nabyte;* przeciwnie zaś „działaią one wprost bez wsteczności, na Akta i prawa poprzednie, „gdy te są iedynie *wypadkowe* czyli mogące się nieziścić — (*purement* „*eventuels ou qui peuvent ne se pas réaliser.*"

Uwaga. Prawa następstwa, iakiego bądź, są zawsze eventualne, czyli mogące się nieziścić, a więc i prawa mniemane *substytutów* czyli oczekuiących *następstwa fideikommissu*, będąc tylko eventualnemi, bynaymniéy zaś *nieodwołalnie nabytemi*, ulegaią wprost skutkom Artykułu 896 K. C. niepotrzebuiąc aby działał wstecznie, bo wszakże *substytucya* czyli następstwo Powoda, nie otworzyło się iescze do dziś dnia, a Kodex od lat iuż blisko dwudziestu w Woiewództwach po-Galicyyskich iest zaprowadzony.

Nie iest więc dotąd żadna substytucya *prawem nabytem*, gdy właśnie Kodex na przyszłość zagradza iéy drogę, zwłaszcza gdy od wprowadzenia swego przeciął dość wcześnie Powoda nadzieie; bo wtenczas znać ich iescze nie mógł maiąc dopiéro lat cztery, a nawet Oyciec iego niemógł był myśleć o Margrabstwie, gdy wtenczas Margrabia miał przy życiu syna, dzisiay zaś iescze ma wnuka i córkę. — Pod każdym przeto względem *eventualne* prawa Powoda, zakazowi Artykułu 896 K. C. ulegać koniecznie muszą: niebędąc bynaymniéy *nabytemi prawami*, iak otém naucza reguła prawa; *non videtur perfecte cuiusque id esse, quod ex casu anferri potest*, l. 139. §. 1. Dig de reg. iur. — To samo naucza Galleratus od Boehmera przywiedziony, *Jusfuturum recte dicitur non esse in rerum natura, nec ulli quaesitum.* — Tu także przytoczyć można zasadę logiczną że *a posse ad esse, non datur consequentia.*

53. *Chabot de L'Allier* w Dziele swem, pytania przechodnie (questions transitoires) T. 2, karta 377, traktuiąc o *substytucyach* i ich zakazie przez Artykuł 396 K. C. uznaie, iż *zakazanie* i *zniesienie* w znaczeniu prawnem iest to samo— „dire qu'une substitution est *prohi*„*bée* ou qu'elle est nulle, c'est, en style de lois, dire la même chose."

☞*Uwaga.* Subtelność chciała i w słowach znaleść dla Powoda obronę, twierdząc, że *zakaz* nie iest *zniesieniem.* — Otoż tu ma odpowiedź na to, właśnie Autora, który do postanowień Kodexu czynnie należał, bo był członkiem Ciała Prawodawczego i znakomitym w niém mówcą — Ten więc naylepiéy znaczenie wyrazów mógł w Dziele swem roziaśnić. — Wszakże i w Prawodawstwie naszém, mamy ten sam przykład; — w Konstytucyi Xięstwa Warszawskiego powiedziano iest, *znosi się niewola*, a w Ustawie przechodniéy w Art. 9tym powiedziano, że Kodex niema wsteczneý mocy do czynności przed d. 1 Maia 1808 r, ważnie uzupełnionych „chyba gdzieby „czynnościom takowym *zakaz* wyraźny prawa (*jus prohibitivum*) „był przeciwny, iak np. Poddaństwo i niewola." — Gdy więc w Konstytucyi użyto wyrazu *znosi się niewola*, a w Ustawie przechodniéy, prawu *zakazuiącemu*, dano to za przykład; przeto iasną iest rzeczą, iż *zniesienie* i *zakaz* wzięte są za wyrazy, w znaczeniu prawnem to samo znaczące i bardzo logicznie: bo kiedy rzecz iaką *zakazuię*, nie chcę ażeby istniała, a skoro niechcę istnienia, tém samém ią *znoszę*. Substytucye *zakazane*, równie więc istnieć nie mogą, iak *zniesione* poddaństwo i niewola.

54. *Grenier* w Dziele swem o Darowiznach i Testamentach (Traité des donations et des Testaments) w Bruxelli 1826 Tom I. kar. 92, mówiąc o substytucyach tak kończy: „rodzay tych rozporządzeń „*zniesionym* był przez prawo 14 Listopada 1792, które *potwierdzo*„*nem* zostało przez Kodex Cywilny — Aussi ces sortes des dispo„sitions furent — elles abolies par la loi du 14 Novembre 1792, „qui a été confirmée par le Code Civil."

Uwaga. Przytoczyliśmy iuż wyżéy pod Lbą 37, ustawę z r. 1792 tu wspomnianą. Znosi ona wszelkie Substytucye i zakazuie tworzenia ich nadal. — A ponieważ prawo to było ustawą szczegóło-

wą, przeto sprawiedliwie P. Grenier uważa, iż przez Kodex iest potwierdzoną, albowiem do niego iako do ogólnego zbioru wcieloną została. Przekonywa o tem samem i następny P.

55. *Simeon*, w mowie swéy przy wprowadzaniu proiektu do prawa w Ciele prawodawczem, co do Artykułu 896, tak mówił: „Substytucye „były iuż odrzucone od roku 1792, zostaią one teraz *zakazane* na „zawsze. Zrozumieć iednak potrzeba dobrze co zakazuie prawo? „nie iest to nic innego; iak to samo, co w dawném prawie, zna„ném było pod *fideikommissu* nazwiskiem.“

Uwaga. W każdym fideikommissie, bydź musi *Dziedzic ustanowiony* (haeres institutus, l'heritier institué), i *Dziedzic podstawiony* (haeres substitutus, l'heritier substitué) Prawo z r. 1792 zniosło Dziedziców podstawionych. Kodex uczynił więcéy, bo zniósł fideikommissa, nawet w osobach Dziedziców ustanowionych. W Ordynacyi przedmiotem sporu będącéy w czasie zaprowadzenia Kodexu, nikt inny nie mógł bydź nazwany Dziedzicem ustanowionym czyli *Instytuowanym*, iak tylko Margrabia; w osobie więc iego, fideikommiss zniesiony — gdy w Art: 896 K. C. powiedziano iest wyraźnie, że każde rozporządzenie fideikommissowe iest *żadne*, *nawet wzglę„dem Dziedzica ustanowionego*, *nulle même à l'égard de l'éritier „institué.*“ — Gdy więc fideikommiss w osobie *Instytuta* iest żaden, czemże bydź może w osobie *Substytuta*? Wco się obrócą *ewentualne* prawa Powoda? Jakież rosczenia Jego bydź mogą, skoro mniemane iego prawa są żadne.

56. *Bauer*, na karcie 85 dziełka swego w Gotyndze 1814 r. wydanego pod tytułem: „O granicach zastosowania Kodexu Napoleona do czynności, w czasie iego mocy obowiązuiącéy zdziałanych (Ueber die Graen„zen der Anwendbarkeit des Code Napoleon auf die wärend seiner „Gültigkeit enstandenen Rechtsverhältnisse).“

Autor ten opisuie różne przypadki w Epoce, kiedy Kodex zniesiony a dawne prawa wrócone, dowodząc, że co pod Kodexem rozwiązane, zostaie rozwiązanem na zawsze. Przywodząc za przykład fideikommissa, rozbiera rzecz tę z naywiększą bezstronnością i gruntownością tak dokładnie, iak gdyby właśnie przypadek nasz miał przed oczyma, oto są iego dosłowne rozumowania:

„Ważny przykład w téy mierze podaią fideikommissa, które przed „wprowadzeniem Kodexu Napoleona exystowały. Te zostały „przez przeciwny im zakaz w Artykule 896 K. N. zniesione. Zniszczenie ich, iest bezpośrednim skutkiem prawa, tak dalece, iż „niepotrzeba było żadnego więcéy prawnego Aktu, a w szczególno„ści żadnéy skargi i żadnego sądowego Wyroku do odebrania im „ich exystencyi.“

Na inném mieyscu mówi znowu:

„Skoro naybliższy Sukcessor przed wprowadzeniem Kodexu uro„dzony, iuż do Sukcessyi przyszedł i przez to w posiadanie zupeł„néy wolności dysponowania był wprowadzonym, tedy fideikom„mis uważanym bydź musi, iako zupełnie zgasły i teraźnieyszemu

„posiadaczowi, który do niego zupełnie nieograniczonego dziedzi-
„ctwa nabył, tém więcéy powinien bydź zostawiony na dziedzi-
„ctwo, gdy spodziewać się należy, iż w czasie mocy obowięzuią-
„céy, prawa nadaiącego mu dziedzictwo, iuż stosowne do tego przed-
„sięwziął rozporządzenia, układy i obowiązki: co szczególniéy ma
„mieysce w tym przypadku, *gdzie fideikommiss iuż alienowanym*
„*został i teraz w ręku posiadacza obcego iuż się znayduie.*“

57. *Krzyżanowskiego Adama List* z dnia 7 Września 1816, do Szanieckiego pisany, w którym donosi po powrocie z Wiednia, co następuie: „W Wiedniu powszechném Jurystów tamteyszych iest zdaniem, że „wszystkie fideikommissa przez Kodex Napoleona *ipso jure* rozwią-„zane zostały, co wszystko utwierdza nasze zdanie, że o fideikom-„missie mowy iuż nawet bydź niepowinno.“

Uwaga. Kiedy w Wiedniu, stolicy Maioratów, gdzie prawa tamteysze naymocniéy ie proteguią; Prawnicy tamże są powszechnego zdania, że fideikommissa przez Kodex są zniesione; iakżeby mogli Prawnicy naszéy Stolicy, gdzie panuie Kodex znoszący takowe, zaprzeczać mu téy tak ważnéy dla kraiu oświeconego usługi, maiąc zwlascza przykłady Prawodawstw całéy niemal Europy w téy mierze. Nigdzie alienowanych pod Kodexem Maioratów, nie wskrzeszono napowrót, chociaż po iego zniesieniu. Mianoby u nas pod iego dotąd istnieniem, wskrzesać czarodzieyską sztuką, te zbutwiałe iuż sczątki feudalizmu Gotyckiego!— Czegóż to chce P. Wielopolski. Zaprzeczyć iasność słońca? Jeżelić potrafił przekonać nas w téy mierze, spalmy praw księgę, zagaśmy słońce.

DZIAŁU V.

PODDZIAŁ 1.

Zdanie Pisarzy, że Maioraty Niemieckie nie pochodzą z praw Rzymskich.

---

58. Boehmer w Dziele swem, Exercitationes ad Pandectas, Gottingae 1747 T. II. pag: 403 do 443 cap: 1. De fideicommiss conventionalibus juri Romano adversantibus.

Autor stanowi różnicę fideikommissów Rzymskich od Niemieckich, co tém szczególniéy: że pierwsze pochodzą z testamentów, których Niemcy nie znali, drugie pochodzą z układów familiynych, których Rzymianie nie znali.— Kończy więc rozprawę temi słowy, na stronie 403.

„§ XII. Has conclusiones vel tantum attingere lubuit, ut inde „constaret, fundamentum horum pactorum, *non ex jure Roma-„no*, sed *ex legibus Germanicis antiquis* derivandum.“

Uwaga. Autor ten przywodzi wielu innych, których powtarzać niema potrzeby.— Dość na tém, że fiideikommissa Niemieckie gruntuiąc się, na układach familiynych, tak zwanych *Pacta fami-*

liae, familien-schlüsse, a ztąd i *fideicommisse.*— Bardzo więc sprawiedliwie, że w Niemczech dobra Maioratów są własnością wspólną familiyną.

59. *Wielopolski Alexander* — w Replice swéy na karcie 35, wywiódłszy wprzódy historyą fideikommissów, zamyka rozprawę temi słowy: „z tych wszystkich powodów większa część prawodawstw w Niem„czech tytuł własności dóbr do fideikommissu należących, familii „przyznawała.“

„Tak więc dwie są teorye o fideikommissach. Według iednéy z „nich (na prawie Rzymskiém opartéy), tytuł własności dóbr *do sa„mego posiadacza;* według drugiéy zaś (t. i. Niemieckiéy) do całéy „familiy należy.”

Uwaga. P. Wielopolski starał się nadciągać, że Ordynacya Myszkowskich nie funduie się na prawie Rzymskiem, które posiadacza robi właścicielem, lecz na teoryi praw Niemieckich, które własność przyznaią familiy. — Że to nadciąganie, iest bezzasadne, okaże następny.

P o d d z i a ł 2.

Zdania i dowody, iż Ordynacye Polskię, równie iak Majoraty Francuzkie, Włoskie, Hiszpańskie i inne. maia zasadę i naturę fideikommissów Rzymskich nie zaś Niemieckich.

---

60. *Myszkowski Zygmunt*, w Erekcyi swéy, uważa wyraźnie Ordynacyą Piotra Myszkowskiego za Testament, gdy mówi:

„Ego igitur Sigismundus Marchio etc. inhaerendo *voluntali ulti„mae*, ex consensu fraterno, ut iisdem de causis posteritati con„sulatur, bona itidem mea haereditaria, tam ea, quae a *felicis me„moriae* fratre meo charissimo in Domino *defuncto* Petro Marchio„ne de Mirów Palatino Ravensi mihi *relicta* sunt.

Tenże również i Ordynacyą swoię za Testament uważa, gdy w nim Opiekunów i Kuratorów dla syna swego Jana postanawia, i takowych za przeciwieństwa przed Sąd Naywyższego powołuie, w słowach:

„Tutores vero et curatores, si ante annum vigesimum quintum „filii mei Joannis me ex hac vita migrare contigerit, eidem consti„tuo Illustrissimos etc.“ przy końcu zaś tak zamyka.

„In casu vero contraventionis hujus *voluntatis* et *Ordinationis* „*meae* conscientiam tam haeredum quam curatorum oneratam esse „volo et contravenientes ad Tribunal Altissimi voco.“

Gdy więc obiedwie Ordynacye tak Piotra iako i Zygmunta Myszkowskich braci, niesą czem innem iak tylko testamentami; przeto cała zasada wzięta iest z prawa Rzymskiego, i bardzo naturalnie,

bo Polacy ówcześni, biorąc światło z Padwy, Benonii, Paryża; ztamtąd przywozili do Oyczyzny naukę prawa i formy, a nie z Niemiec, czegośmy iuż dowiedli w Dziale III i IV wykazawszy iż obadway Testatorowie i fundatorowie, oraz Prawodawstwo Polskie i francuzkie i Sądy Polskie, zawsze samego tylko Ordynata właścicielem dóbr fideikommissowych uważały— a nie familiią.

61. Molina — w Dziele swem „de hispanorum primogeniorum origine ac „natura“ dowodzi, że w Maioratach hiszpańskich, opartych, iak się rozumie na prawie Rzymskiem, Posiadacz fideikommissu, iest właścicielem dóbr, gdy mówi „illi qui possidet rem *restitutioni su-„biectam*, *est* eiusdem rei *dominus*, ante adventum diei vel condi-„tionis.“

Że Molina wyczerpnął to z prawa Rzymskiego, przyznaie sam Powód, w przywiedzionéy wyżéy Replice na stronie 35, w słowach: „Przytoczony przez pozwanych *Molina*, niezaprzeczam iż iest *sła-„wnym Autorem*. Lecz zdanie iego, ille qui etc. oparte iest na teo-„ryi prawa Rzymskiego, mianowicie w następuiących wyrazach. Res quae sub conditione legata est.“ (Dig. lib. X, tit. 2. l. 12. §. 2 „conf. ibid. lib. L. tit. 17 l. 205 ibid. lib. VI. tit. I. l. 66).“

A więc Maioraty hiszpańskie maiąc zasadę w prawie Rzymskiem: równie iak Ordynacye Polskie, maią za właścicieli dóbr, samych tylko Posiadaczów, a nie familiią.

Tenże Molina dowodzi że w przypadku, gdy Król pozwolił sprzedać Maiorat Posiadaczowi, natenczas kupuiący bezpiecznie płaci do rąk iego szacunek: „Si solum in facultate concedatur possesso-„ri vendere id posse, tutus erit emptor, tradendo pretium ei pos-„sessori.“

Uwaga. Jakież byłoby zamieszanie, gdyby nie posiadaczowi, lecz całéy płacić przyszło familii. Jakże można płacić wszystkim — gdzie ich szukać, zwoływać i dowiadywać się czyli są wszyscy i kto z nich naydłuższe ma ręce do odebrania. Zawsze przecież musi bydź unus prae ceteris, a któż nim bydź może nad tego, co posiada, używa, zarządza i iest właścicielem; w prawdzie z obowiązkiem zachowania, lecz tylko dopóty, dopóki prawo obowiązku nie zniosło.

Trafnie także o dobréy wierze kupuiących uczy prawo Rzymskie l. 43 in princ. ff. de adq. rer. dom. l. 28 princ. ff. de usur, et de verb. sing. „Bonae fidei possessor fructus consumtos sibi indi-„stincte acquirit.“

„Bonae fidei emptor esse videtur, qui putavit eum qui vendidit, „jus vendendi habere.“

Co do tłumaczenia Traktatu, który iest zbyt iasnym, aby tego potrzebował;

„Ubi obscuritas deest, cessat interpretis officium.“

„Cum in verbis nulla ambiguitas est, non debet admitti volun-„tatis quaestio.“ l. 25. §. 1, V. 1, l. 29.

62. *Delvincourt* w Dziele swem — Cours de Code civite Chap. IV. „Des di-„spositions à charge de restituer, ou *substitutions fideicommissaires*“

(tu wywodzi całą teoryą substytucyy).— W dziele II, mówiąc o obowiązkach Ordynata i o oprawie następców, „(des obligations du „Grèvé et du droit des Appelés)" tak się wyraża:

„Jest to przyiętą zasadą, iż powołani substytuci, niemaią żadne-„go rodzaiu prawa do dóbr Ordynacyi uległych, dopóki służy uży-„wanie ich Ordynatowi: i w rzeczy samey, Ordynat, iest istotnym „*właścicielem* dóbr substytucyi poddanych."

„Il est de principe, que les Appelés n'ont aucune espèce de droit „sur les biens sujets à restitution, tant que dure la jouissance du „Grèvé: et en effet, le Grèvé est réellement *propriétaire* des biens „substitués."

Uwaga. Mówi to nauczyciel prawa francuzkiego, pełen nauki i sławy, mówi o Maioratach we Francyi, zgodnie z poprzednim Autorem *Moliną*, ktory rzecz prowadzi o Maioratach w Hiszpanii.— Utwierdza się więc założenie tego Podziału, że Ordynacye Polskie, równie iak francuzkie i hiszpańskie, na prawie Rzymskiem oparte, samego tylko Ordynata uznaią właścicielem, a nie familią. To utrzymuią wszyscy znawcy rzeczy i czciciele prawa Rzymskiego które zawsze u nas w Polscze szacowane było, iak tego dowodzi uczony J. Wincenty Bandtkie w Rozprawie swéy *Vindiciae juris Romani.*

Lecz nietylko hiszpańscy i francuzcy pisarze, są zdania, że Posiadacz fideikommissu iest właścicielem, zgadzaią się na to i pisarze Niemieccy, zwłascza od czasu zaprowadzenia Kodexu, iakeśmy to iuż wyżéy widzieli, a nawet i dawnieysi i iescze nowsi, iak zaraz zobaczemy.

63. *Coccejus*— w Dziele swem, *Deductiones, Concilia, et responsa* etc. Lemgoviae 1725, w Tomie II. na kar. 643 N^{ro} 23, dowodzi, że, skoro fideikommiss zniesiony, lub wygasł, dobra przy Ordynacie zostaią.— „Wann ein legatum mit einem gevissen onere fideicommissi, gra-„viret und belaestigt ist, das fideicommissum aber hinfallt oder „erlöschet, alsdann das legatum bei dem onerato bleibet."

Treść Tytułu tego, iest krótka i wyraźna.

„Extincto fideicommisso, legatum penes oneratum manet."

Tenże T. II. p: 46 N^{ro} 2. in Summario: „Qui pedente conditione „fideicommissi mortuus est, nihil juris in fideicommissum habere, „nedum ad hereoes transmittere potuit:— cum eo vivo dies neque „cesserit, neque venerit— C. 213 princ. ubi Dd. ff. de verb. sing.

Uwaga. Zdanie to powinno zaspokoić zupełnie Powoda, względem nabytego iakoby prawa.— Oyciec iego umarł za życia Margrabiego, nie nabył więc żadnego do fideikommissu prawa, i niemógł go nawzaiem przenieść na powoda.— Prawo nabyte (jus quaesitum), zaczyna się dla każdego oczekuiącego na spadek w tenczas dopiero, gdy nadszedł dla niego dzień, to iest, dzień śmierci Posiadacza.

Chociażby przeto Powód, wierzył iak naymocniéy w exystencyą Maioratu i w nadzieie swoie Następstwa; to przecież widząc iescze przy życiu Margrabiego, mógł sobie był powiedzieć, nim rozpoczął process, „Nec pertinet ad Nos, antequam dies veniat."

64. *Domat* — w D[illegible]'e swem Lois Civiles — Paris 1756, Tom I. p: 524. — XVII. O w[illegible]ności należącéy się Posiadaczowi fideikommissu tak odpowiada na zapytanie w reiestrze materyi zamieszczone. — „Kto „powinien korzystać z unieważnionego fideikommissu? — Qui doit „profiter du fideicommis, qui se trouve nul?)“

„Jeżeli legataryusz, będąc obciążony fideikommissem na swoim „legacie, stało się przez iaki wypadek, że oddanie tego legatu na„stąpić nie mogło; sukcessor niemoże żądać, ażeby ten fideikom„miss, który się stał niepotrzebnym, iemu był oddany: lecz lega„taryusz powinien z tego korzystać, ponieważ to był ciężar na ie„go legacie, który bydź przestał na iego dobro.

„Si un legataire étant chargé d'un fideicommis sur son legs, il „arrivoit que la restitution ne pût en être faite, comme si le fidei„commissaire en étoit devenu incapable, ou par quelqu'autre évé„nement; l'héritier ne pourroit prétendre que ce fideicommis deve„ne inutile, dût lui revenir, mais le légataire en profiteroit — car „c'étoit une charge de son legs qui cesse en sa faveur."

Uwaga. Z tego widziemy, iż iakakolwiek bądź przyczyna, znosi ciężar czyli obowiązek zachowania nadał fideikommissu; zawsze właścicielem rzeczy zostaie Posiadacz, a więc i Margrabia tém bardziéy, gdy własność nadana mu iest, nietylko przez prawo, lecz i z Erekcyi przez wolę samego fundatora Ordynacyi.

Nie będzie od rzeczy, przywieść tutay zdanie tego samego Autora o śmierci cywilnéy, którą Powód Margrabiemu zadać usiłuie; twierdzi bowiem ten Autor, że śmierć cywilna, fideikommissu nieotwiera; byłaby więc dla Powoda bezowocną.

W Tomie I. na kar: 526, XV. mówi on:

„Śmierć cywilna, nie otwiera spadku we fideikommissie. — Gdy„by się zdarzyło, że dziedzic związany fideikommissem, któryby „miał bydź otwarty przez iego śmierć; popadł w stan śmierci Cy„wilnéy; tedy ta śmierć Cywilna, nieotworzyłaby spadku we fi„deikommissie."

„Le fideicommis, n'est pas ouvert par la mort civile."

„S'il arrivoit que l'héritier chargé d'un fideicommis qui dût être „ouvert par sa mort, tombât dans l'état d'une mort civile, cette „mort civile ne feroit pas l'ouverture du fideicommis."

65. Seidensticker Jan August Sasko-Weymarski Radca Nadworny i Professor prawa w Uniwersytecie Jenayskim, w Dziele swém pod tytułem „Obe„znanie się z Kodexem Napoleona, o iego Literaturze, historyi i t. d. „i *iego stosunku do Ustaw i praw dawnieyszych* i t. d, (Einleitung in „den Codex Napoleon — von dessen Literatur, Geschichte etc. und „verhältniss zu den älteren Gesetzen und Rechten etc. Tübin„gen 1808)“ — na karcie 347 i 365, rozbiéra gruntownie i bezstron„nie materyą o substytucyach i fideikommissach, o ile Kodex mieć „może na nie wpływu, gdy te, przed iego wprowadzeniem nastą„piły. — Uważa on właśnie rzecz tę, bardziéy pod względem poli„tycznym, aniżeli cywilnym, biorąc za nieulegle wątpliwości ogólne

prawidło: że prawo Cywilne, przez politycz... łą
„dass das Civilistiche Gesetz durch das polit... e-be...
téy zasadzie rozwiiaiąc swoie rozumowanie, iest ...
czech, tam tylko fideikommissa dawne utrzymać si...
wprowadzeniu Kodexu Napoleona, niezmieniono ...
du, ponieważ tenże Kodex, iako prawo cywilne ...
wu politycznemu czyli dawnéy formie Rządu, I...
proteguiącéy: lecz niéma wątpliwości, że fideik...
nie mogą, gdzie razem z Kodexem wprowadz...
tucya.

„Z tego względu, mówi on, iasno widzieć się daie, dla czego w „Królestwie Westfalskiém, nietylko tworzenia nowych fideikommis- „sów na dal zabroniono, ale nawet, w skutek wiadoméy opinii Rady „Stanu, *dawniéy utworzone ustać musiały.*"

„Hieraus ist es denn auch von selbst klar, warum im Königreiche „Westphalen nicht blos die Stiftung neuer Fideicommisse fernerhin „unzulässig ist, sondern, zu Folge eines bekannten Gutachtens des „Staatstraths, auch die *schon gestifteten aufhören mussten.*"

Uwaga. Tak więc, nietylko przez Prawo, ale przez samę Konstytucyą fideikommissa istnieć przestały, gdy ta w obliczu prawa wszystkich stawia równymi— a zatem żadnego niedopuszcza przywileiu.— Zasada, że prawa Cywilne, ulegać muszą politycznym, przez żadnego prawnika i nieprawnika, zaprzeczoną bydź niemoże; chociażby więc i Kodex Austryacki dotąd obowięzywał i Kodex Napoleona dozwalał Maioratów, to z mocy Traktatu, iako Aktu politycznego, który dozwolił sprzedać Maioraty, sprzedaż Margrabiego niewzruszoną się stała, cóż dopiéro, gdy i Kodex Cywilny i Konstytucya kraiowa z zasad swych istnieć takowym zabrania.

66. *Rive*, *Józef Krystyan Hermann*, Królewsko-Pruski Sędzia Appellacyyny, przy nadreńskim appellacyynym Sądzie w Kolonii; zapobiegaiąc wydarzyć się maiącym sporom, z powodu uchylenia Kodexu Napoleona, a wprowadzenia na nowo Landrechtu Pruskiego; wydał dziełko dowodzące iż przez Kodex Napoleona Maioraty i fideikommissa *ipso jure* będąc rozwiązane, przez wprowadzenie prawa Pruskiego, mocy swoiéy nieodzyskały, chyba te, którymi iescze Posiadacze ich nierozrządzili. Dziełko to ma Tytuł „o zniesieniu „fideikommissów; iako skutek wprowadzenia francuzkiego cywil- „nego prawa, (Ueber die Aufhebung der Fideikommisse, als Folge „der Einführung des Französischon Civil-Gesetzbuches Kölln 1822)„ W Dziełku tem; przywodzi Autor na poparcie zdania swoiego liczne Artykuły Kodexu, które byłyby w sprzeczności z całem rozporządzeniem tego prawa, gdyby dawne fideikommissa zachowane bydź miały, zwłascza gdy dla nich, żadnéy nie ma przepisanéy opieki, ani zastrzeżenia, któreby ie w dawnéy swéy mocy utrzymywać mogło. Pomiędzy licznemi dowodami piśmiennymi z różnych prawodawstw, od wprowadzenia Kodexu i po zniesieniu onegoż, przytacza iako nayważniéyszy dokument. — „Królestwo Pruskie

prawidło: że prawo Cywilne, przez polityczn[illegible]ądzoném bydź musi „*dass das Civilistiche Gesetz durch das polit*[illegible]*e-beherscht werde.*“ Na téy zasadzie rozwiiaiąc swoie rozumowanie, iest zdania, że w Niemczech, tam tylko fideikommissa dawne utrzymać się mogą, gdzie Przy wprowadzeniu Kodexu Napoleona, niezmieniono dawnéy formy Rządu, ponieważ tenże Kodex, iako prawo cywilne uledzby musiał prawu politycznemu czyli dawnéy formie Rządu, Instytucye podobne proteguiącéy: lecz niéma wątpliwości, że fideik[illegible]missa istnieć tam nie mogą, gdzie razem z Kodexem wprowadzona nowa Konstytucya.

„Z tego względu, mówi on, iasno widzieć się daie, dla czego w „Królestwie Westfalskiém, nietylko tworzenia nowych fideikommis-„sów na dal zabroniono, ale nawet, w skutek wiadoméy opinii Rady „Stanu, *dawniéy utworzone ustać musiały.*“

„Hieraus ist es denn auch von selbst klar, warum im Königreiche „Westphalen nicht blos die Stiftung neuer Fideicommisse fernerhin „unzulässig ist, sondern, zu Folge eines bekannten Gutachtens des „Staatstraths, auch die *schon gestifteten aufhören mussten.*“

Uwaga. Tak więc, nietylko przez Prawo, ale przez samę Konstytucyą fideikommissa istnieć przestały, gdy ta w obliczu prawa wszystkich stawia równymi— a zatem żadnego niedopuszcza przywileiu.— Zasada, że prawa Cywilne, ulegać muszą politycznym, przez żadnego prawnika i nieprawnika, zaprzeczoną bydź niemoże; chociażby więc i Kodex Austryacki dotąd obowięzywał i Kodex Napoleona dozwalał Maioratów, to z mocy Traktatu, iako Aktu politycznego, który dozwolił sprzedać Maioraty, sprzedaż Margrabiego niewzruszoną się stała, cóż dopiéro, gdy i Kodex Cywilny i Konstytucya kraiowa z zasad swych istnieć takowym zabrania.

66. ***Rive***, *Józef Krystyan Hermann*, Królewsko-Pruski Sędzia Appellacyyny, przy nadreńskim appellacyynym Sądzie w Kolonii; zapobiegaiąc wydarzyć się maiącym sporom, z powodu uchylenia Kodexu Napoleona, a wprowadzenia na nowo Landrechtu Pruskiego; wydał dziełko dowodzące iż przez Kodex Napoleona Maioraty i fideikommissa *ipso jure* będąc rozwiązane, przez wprowadzenie prawa Pruskiego, mocy swoiéy nieodzyskały, chyba te, którymi iescze Posiadacze ich nierozrządzili. Dziełko to ma Tytuł „o zniesieniu „fideikommissów; iako skutek wprowadzenia francuzkiego cywil-„nego prawa, (Ueber die Aufhebung der Fideikommisse, als Folge „der Einführung des Französischen Civil-Gesetzbuches Kölln 1822)„ W Dziełku tem; przywodzi Autor na poparcie zdania swoiego liczne Artykuły Kodexu, które byłyby w sprzeczności z całem rozporządzeniem tego prawa, gdyby dawne fideikommissa zachowane bydź miały, zwłascza gdy dla nich, żadnéy nie ma przepisanéy opieki, ani zastrzeżenia, któreby ie w dawnéy swéy mocy utrzymywać mogło. Pomiędzy licznemi dowodami piśmiennymi z różnych prawodawstw, od wprowadzenia Kodexu i po zniesieniu onegoż, przytacza iako nayważniéyszy dokument. — „Królestwo Pruskie

„Rozporządzenie względem Lenności i fideikommissów w Prowin-„cyach z téy i z tamtéy strony Elby położonych z dnia 11 Marca 1818, „oraz „obiaśnienie §. 3 tegoż Rozporządzenia z d: 11 Lipca 1820."

Treść obudwóch Aktów co do naszego przypadku iest ta, że Fideikommissa pod Kodexem rozwiązane i w maiątek wolny przemienione, pozostaią nadal iako maiątek wolny.

Jeżeli w Epoce od zaprowadzenia Landrechtu, do wydania niniéyszych Rozporządzeń, oczekuiący Agnaci wnieśli do hipoteki ostrzeżenia ewentualnych praw swoich, a Posiadacz pomimo tego, alienował lub obciążył dobra, tedy po przyyściu do spadku, mogą żądać zwrotu dóbr od trzeciego Nabywcy, z warunkiem, ażeby go uważać iako dobréy wiary posiadacza.

Uwaga. To rozporządzenie dowodzi iak dalece zniesienie przez Kodex ipso jure Maioratów, za niewątpliwe przez Prawodawcę Pruskiego było uważanem, kiedy po zniesieniu Kodexu, po wprowadzeniu Landrechtu i po ostrzeżeniu w hipotece uczynionem przez oczekuiącego Agnata, iescze trzeci nabywca za dobréy wiary posiadacza iest uważanym, skoro przed temże Rozporządzeniem dóbr nabył; — owszem Agnat, niemoże go pozywać o rozwiązanie nabycia, dopóki nieprzyydzie do spadku: co dowodzi, że za życia Posiadacza niesłuży mu żadne nabyte prawo, *jus quaesitum.* Skoro zaś tamże dobra wiara przyznana nabywcom pomimo ostrzeżenia uczynionego w hipotece przez Agnata; cóż dopiero u nas, gdzie Kodex dotąd istnieie, gdzie w czasie nabycia żadnego prawnego w hipotece nie było ze strony Agnata ostrzeżenia, gdzie wszelkie Rozporządzenia dozwalały sprzedaży, a odmawiały rosczeniom Agnatów. Wszędzie więc mówią za nami ustawy:

1. Że nietylko przez Traktat ale przez Kodex Maioraty zniesione.
2. Że Posiadacz Maioratu, iest zawsze dóbr właścicielem i on a nie familiia niemi rozrządza.

Ustawa powyższa załącza się w całéy rozciągłości przy dokumentach.

To wszystko utwierdza, że Ordynacye Polskie maią zasadę i naturę fideikommissów Rzymskich, a następnie Francuzkich a nie Niemieckich, lubo i Niemieckie, iak widzimy z przywiedzionéy Ustawy prawu francuzkiemu uległszy, podług niego przez Prawodawcę Pruskiego ocenione zostały:— gdyż inaczéy nie byłby uznawał alienacyi Posiadacza za prawną, ale raczéy byłby postanowił dla familii wynagrodzenie. Gdy zaś alienacye samowolne, bez sądu, bez władzy Rządowéy z mocy samego Art. 896 Kodexu przedsiewzięte, uznane za ważne, iakże może bydź sprzedaż Margrabiego nieważna, skoro przedsięwziętą została na mocy tylu Ustaw i szczególnego Monarchy dozwolenia.